Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Ryszk 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 253-70 292-46. 246-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3'50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, sobota 27 kwietnia 1935 Nr. 114 ABC

Powrót min. Becka

WARSZAWA, 26. 4. (Tel. wł. G.). Dziś w południe powrócił do Warszawy minister Beck, który po sesji Rady Ligi Narodów w Genewie spędził 2 tygodnie na Lido, gdzie odwiedził go włoski wiceminister spraw zagranicznych, p. Suvich.

Termin przyjazdu ministra Lavala do Warszawy nie jest jeszcze ustalony. Przypuszczalnie wypadnie on po 10 maja.

8 maja prof. Piccard przemówi w Warszawie

WARSZAWA, 26. 4. (Tel. wł. G.). 8 maja odbędzie się odczyt prof. Piccarda w wielkiej auli Politechniki Warszawskiej. Komitet przyjęcia uczonego belgijskiego, na czele którego stoi rektor Warchałowski, *wystosuje 1000 zaproszeń na ten odczyt do przedstawicieli rządu, sfer naukowych, lotniczych* itd. Odczyt prof. Piccarda będzie miał tytuł „Lot do stratosfery".

Echo procesu brzeskiego

WARSZAWA, 26. 4. (Tel. wł. G.). Najwyższy Trybunał Administracyjny ogłosił dziś decyzję w sprawie związanej jeszcze z procesem brzeskim.

Przed trzema laty władze administracyjne rozwiązały Koło Prawników polskich z powodu powzięcia uchwał dotyczących sprawy brzeskiej. Koło wniosło rekurs przeciwko zarządzeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. *Najwyższy Trybunał Administracyjny skargę tę dziś oddalił* i w ten sposób decyzja o rozwiązaniu stowarzyszenia stała się ostatecznie prawomocna.

„Obiecująca" zapowiedź leniwego bezrobotnego

Dosyć często się zdarza, że bezrobotni korzystający z zasiłków pieniężnych, niechętnie odnoszą się do obowiązku odpracowywania godzin za dodatkowe świadczenia (opał, żywność i t. p.).

W Warszawie n. p. bezrobotny Jan Dywan, chcąc sobie skrócić dniówkę o parę godzin, opuścił samowolnie pracę przed terminem. Wobec tego kierownik robót wpisał mu do książki tylko pół dniówki. Wtedy Dywan wpadł do kantoru **i zagroził kierownikowi, że zarżnie go jak wieprza, jeśli będzie ludzi zmuszał do dłuższej pracy. Chcąc zaś mieć świadków tej „operacji", zawezwał resztę bezrobotnych, którzy w liczbie 60 weszli do kantoru.**

Przerażony kierownik pod terorem wpisał wszystkim całe dniówki i dopiero wtedy Dywan z kolegami opuścił kantor.

Kierownik o całem zajściu zameldował w komisarjacie policji, który wygotował akt oskarżenia przeciw Dywanowi.

Straszne skutki „zabawy" granatem

We wsi Kudobińce pod Złoczowem, grupa młodocianych chłopców znalazła na polu podczas zabawy granat wojskowy. Chłopcy poczeli granatem tym rzucać na odległość. W pewnej chwili granat eksplodował.

Skutki eksplozji były okropne. 12-letni Władysław Radom i 11-letni, Jan Lisiewicz zostali rozszarpani na kawałki. Głowa jednej z ofiar leżała o 50 metrów od miejsca wybuchu, a 13-letni Michał Chomiak i 14-letni Andrzej Olesin odnieśli bardzo ciężkie rany i stan ich jest beznadziejny.

Sanacja wyznacza opozycji ilość mandatów

Najwięcej dostanie Str. Ludowe

WARSZAWA. 26. IV. (Tel. wł. G.). W związku z opracowywaniem projektu ordynacji wyborczej obóz rządowy pragnąłby jak najbardziej szczegółowo ustalić zgóry skład przyszłego Sejmu.

Krążą pogłoski, **że obliczono nawet z ilu posłów mają składać się poszczególne klubu opozycyjne. I tak najliczniejszym z tych klubów ma być Ludowy, dla którego przeznacza się jakoby 30 mandatów. Stronnictwu Narodowemu ma przypaść 20 mandatów, socjalistom 12, Żydom 4.**

Co do „Ukraińców", to F. J. ich ma się rekrutować głównie z reprezentantów z Wołynia o prorządowej orjentacji politycznej. Sanacja żywi też nadzieję, że drogą wyznaczania kandydatów przez poszczególne organizacje gospodarcze i samorządowe zdoła uniknąć w przyszłym Sejmie obecności czołowych polityków ugrupowań opozycyjnych, których wystąpienia dały się obozowi rządowemu mocno weznaki w dotychczasowych Izbach Ustawodawczych, gdyż klub BB. nie dorasta do ich poziomu umysłowego i przeważnie nie umiał się zdobyć na przeciwstawienie żadnych rzeczowych argumentów.

—o—

Przed nowemi wyborami

wyjdzie dekret prasowy

WARSZAWA, 26. 4. (tel. wł. — G.). W związku z podaną wczoraj przez agencję P. I. D. wiadomością o przygotowaniach dekretowych Prezydenta Rzplitej w sprawie organizacji władz naczelnych wyjaśnić należy, **że naogół Prezydent ma prawo dekretowania tylko w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany. Art. 56 obecnej konstytucji daje mu jednak prawo wydawania w tym czasie dekretów dotyczących organizacji rządu, zwierzchnictwa sił zbrojnych, oraz organizacji administracji rządowej.** Dekrety więc, o których doniósł P. I. D., mogłyby być nawet teraz wydawane, ale w kołach sanacyjnych utrzymują, że dekrety takie nie są przygotowane.

W ostatnich czasach rozeszły się pogłoski, **że w Ministerstwie Sprawiedliwości opracowywany jest projekt dekretu prasowego, który będzie ogłoszony po rozwiązaniu Sejmu na zasadzie nowej konstytucji, aby zaczął obowiązywać przed nowemi wyborami.**

Spełnij swój obowiązek obywatelski! Daj grosz na T. S. L.!

Uroczystości jubileuszowe w Lourdes

olbrzymią manifestacją katolickiej Francji

MIASTO WATYKAŃSKIE 26. 4. (KAP) Wczoraj przed południem odjechała z Rzymu specjalna legacja papieska dla wzięcia udziału w uroczystościach zamknięcia Roku Jubileuszowego w Lourdes. Odjazd legacji, utrzymany w formie oficjalnej, odbył się bardzo uroczyście.

WARSZAWA. 25. IV. Tel. wł. G.). Korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego donosi:

Rozpoczęły się dziś w Lourdes wielkie uroczystości z okazji zakończenia roku jubileuszowego, oraz 75 rocznicy ukazania się w cudownej grocie Matki Boskiej. Oprócz olbrzymich zastępów wiernych obecni byli liczni kardynałowie i biskupi z całego świata. Z Polski przybyli J. E. ks. arcybiskup Jałbrzykowski z Wilna, J. E. biskup Michalkiewicz sufragan wileński, oraz J. E. ks. Henryk Przeździecki, biskup podlaski w asyście 12 księży.

Wielką wagę przypisują obecności delegata papieskiego, podsekretarza stanu kardynała Pacelli'ego. Prasa zaznacza, że przybycie oficjalne do Francji podsekretarza stanu przy Watykanie zdarza się po raz pierwszy od chwili **podpisania przez Francję w r. 1801 konkordatu z Watykanem.** Delegata papieskiego powitał na granicy imieniem rządu francuskiego minister Marin, który towarzyszył mu przez część drogi. Przybycie kardynała Pacelli'ego do Lourdes nabrało charakteru wyjątkowo uroczystego. Na dworcu na powitalną mowę mera miasta, kardynał Pacelli odpowiedział dłuższem przemówieniem, w którem między innemi powiedział co następuje: „Na tej uroczej ziemi francuskiej, gdzie niezliczone groby świadczą o niewymownych bólach i cierpieniach, wywołanych przez wojnę, gdzie tyle matek i żon nosi jeszcze w swych sercach żałobę po swych synach i mężach, którzy bohaterską śmiercią padli na polu chwały, pewien jestem, że we wszystkich duszach znajdę wierne echo, gdy w imieniu Ojca św. w cudownej grocie wzniosę do Najwyższego suplikację: Daj nam pokój Panie".

Kardynał Pacelli udał się później na plac przed dworcem i odbył rewję pułku piechoty, który oddawał honory, poczem złożył ukłon przed sztandarem wśród entuzjastycznych okrzyków zebranych tłumów. O godz. 3 popoł. uroczyście rozpoczęte zostały trzydniowe nabożeństwa, które trwać będą bez przerwy aż do niedzieli. W czasie tych trzech dni odprawionych będzie — **fakt niebywały w dziejach Kościoła — 140 Mszy.** Ostatnią Mszę w niedzielę celebrować będzie kardynał Pacelli. Dodać należy, że na zakończenie tych wspaniałych uroczystości Ojciec św. przemówi przez radjo do tłumów zebranych w Lourdes. Minister poczt i telegrafów wydał specjalne zarządzenia, aby przemówienie Papieża mogły usłyszeć 100-tysięczne rzesze pielgrzymów, przybyłych z całego świata do świętego miejsca.

LOURDES. 25. IV. (PAT). Na uroczystość zamknięcia roku świętego przybyło już do Lourdes 50 tys. pielgrzymów. Spodziewają się tu, że liczba ta do niedzieli wzrośnie do 100 tys. Oprócz kardynała Pacelli przybyło około 60 książąt Kościoła, reprezentujących Amerykę, Azję, W. Brytanję, Polskę, Belgję, Hiszpanję, Szwajcarję, Niemcy, oraz wszystkie diecezje Francji. Pozatem przybyło do Lourdes kilku książąt europejskich, m. i. b. cesarzowa Zyta i wysłannik dworu belgijskiego.

PARYŻ. 25. IV. (PAT). Cała prasa zamieszcza artykuły powitalne na cześć kardynała, sekretarza stanu Pacelli'ego. „Excelsior" pisze, że wybierając Francję na miejsce uroczystych modłów o pokój, Papież dał tem cenny dowód swego zaufania do republiki, rządu i narodu francuskiego.

Według „Le Figaro", uroczystości w Lourdes dają możność Francji i stolicy apostolskiej potwierdzić lojalność oraz łączące je więzy duchowe i dyplomatyczne.

Zakończenie Roku Jubileuszowego w Watykanie

MIASTO WATYKAŃSKIE 26. 4. (KAP) W nadchodzącą niedzielę, dniu zamknięcia uroczystości Roku Jubileuszowego rozszerzonego na świat cały, Ojciec św. udzieli ze swej bibljoteki prywatnej *błogosławieństwa rzeszom zebranym w Lourdes.* Błogosławieństwo to przekazane będzie drogą radjową na fali 50,26 o godz. 16,30. Następnie o godz. 17,30 Papież zejdzie do Bazyliki św. Piotra dla wzięcia udziału w godzinnej adoracji, podczas której kardynał Laurenti wygłosi odpowiednie kazanie uzupełnione modłami i śpiewem hymnów. Po adoracji Ojciec św. udzieli ponownego błogosławieństwa. I ta część uroczystości transmitowana będzie również drogą radjową na tej samej, co poprzednia fali.

Cementownie wznowią pracę

WARSZAWA, 26. 4. (Tel. wł. G.) Z powodu rozpoczęcia robót publicznych, *rozszerzona zostaje produkcja szeregu cementowni.* Uruchomione będą fabryki cementu nieczynne od blisko roku. Między innemi w pierwszych dniach maja podejmuje produkcję duża cementownia „Wiek" w Zagłębiu Dąbrowskiem, która zatrudni narazie 300 robotników.

Ostre pogotowie policji przed 1-szym maja

WARSZAWA, 26. 4. (Tel. wł. G.). Warszawskie władze bezpieczeństwa prowadzą *liczne rewizje i obławy wśród znanych policji politycznej działaczy wywrotowych.* Są to rewizje dokonywane corocznie przed 1 maja. W ciągu nocy dzisiejszej zatrzymano ogółem *45 działaczy wywrotowych,* których osadzono w areszcie urzędu policji politycznej. Władze bezpieczeństwa zorganizowały od wtorku, godziny 6 popołudniu, tzw. *ostre pogotowie policji.* Służba policyjna trwać będzie przez 24 godziny.

MOSKWA. Lotnik Chazanorow odbył *lot nad Rostowem na wysokości 1.200 m. na przestrzeni 2 kilometrów zapomocą skrzydeł na ramionach i nogach.* Lotnik otworzył następnie spadochron i wylądował bez żadnych trudności. Lot człowieka - ptaka jest drugim zkolei w Sowietach, a czwartym na świecie.

Rauschning opuszczał Gdańsk „dla celów kuracyjnych"

GDAŃSK 26. 4. (PAT) We wczorajszym numerze centrowej gazety „Danziger Volkszeitung" ukazał się list Dr. Rauschninga, w którym b. prezydent senatu gdańskiego polemizuje ze stawianemi mu zarzutami z powodu ogłoszenia przezeń wywiadu w okresie wyborów do senatu.

Dr. Rauschning oświadcza, że *opuścił Gdańsk udając się w podróż w celach kuracyjnych* i po zakończeniu kuracji wróci do Gdańska.

Polska wycieczka w Kolonji

BERLIN 26. 4. (PAT) Wczoraj wieczorem przybyła do Kolonji wycieczka 48 polskich studentów, oraz 21 polskich studentek Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. Wycieczka zwiedziła po drodze Berlin, Essen, Duisburg, interesując się specjalnie zakładami przemysłowemi. W Kolonji wycieczka zwiedziła nowy uniwersytet, gdzie została powitana serdecznem przemówieniem zastępcy rektora. Następnie odbyło się przyjęcie w ratuszu, poczem uczestnicy wycieczki zwiedzali zakłady przemysłowe i różne urządzenia miejskie.

Instrukcje Moskwy dla Potenkina

PARYŻ 26. 4. (PAT) Havas donosi z Moskwy: Po wysłuchaniu ekspose Litwinowa rada komisarzy ludowych postanowiła upoważnić Litwinowa do wysłania nowych instrukcyj dla ambasadora Potemkina, celem uzgodnienia stanowiska z Francją.

Polska na konferencji naddunajskiej

LONDYN 25. 4. (PAT) Reuter donosi z Rzymu: Urzędowe koła włoskie oświadczają, że zaproszenie na konferencję o pakcie naddunajskim w Rzymie będzie wystosowane do *Polski* i Rumunji, jak i do krajów sąsiadujących z Austrją. Bułgarja będzie zaproszona o ile dyskutowana będzie sprawa zbrojeń.

W kołach politycznych liczą się z tem, że konferencja zbierze się dnia 3 czerwca br.

Niemcy mają już dwa razy tyle samolotów co Anglja

LONDYN 26. 4. (PAT) „Daily Thelegraph" ogłasza sensacyjne rewelacje o powietrznych zbrojeniach Rzeszy stwierdzające, że *Niemcy posiadają już obecnie dwa razy więcej samolotów, niż Brytanja dla obrony swych wysp.*

Kanclerz Hitler powiadomił min. Simona, że Niemcy osiągnęły już parytet powietrzny z Anglją. Parytet ten dotyczył nie 480 samolotów, metropolji, lecz 1.029 samolotów, jakiemi rozporządza lotnictwo wojskowe Anglji na obszarze całego imperjum.

Włosi czekają na ustanie pory deszczowej

LONDYN, 26. 4. (PAT). Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Addis-Abeba, że dotychczas wylądowało rzekomo w Erytrei *60.000 żołnierzy włoskich i 1.000 samolotów*. Prócz tego wylądowano wielką ilość materjałów wojennych i transportowych. W wielu okręgach kolonji budowane są w pośpiechu drogi. *W Addis-Abeba panuje powszechne przekonanie, że po ustaniu pory deszczów, t. j. w październiku, nastąpi atak włoski.* Dziennikarz zauważa, że rządowi abisyńskiemu nic nie wiadomo o rzekomych napadach na karawany włoskie w rejonie pogranicznym.

Skazanie redaktora „Błyskawicy"

Przed sądem apelacyjnym w Katowicach odbyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa przeciwko b. odpowiedzialnemu redaktorowi „Błyskawicy", b. organowi narodowych socjalistów Chowańskiemu, oskarżonemu o obrazę żydowskich uczuć religijnych. Sąd wydał wyrok zatwierdzający nałożoną w pierwszej instancji na oskarżonego karę 7 miesięcy aresztu z zawieszeniem.

„Lotnicza pomoc Francji jest dla Anglji konieczna"

Prasa o artykule MacDonalda

LONDYN 26. 4. (PAT) Artykuł MacDonalda wywołał wielkie wrażenie w kołach politycznych i spotkał się po stronie opozycji z głosami ostrej krytyki.

Przywódca Labour Party Lansburry oświadczył, że bardzo żałuje, iż angielski premjer napisał tego rodzaju artykuł. *Są chwile, w których należy nie podsycać pewnych nastrojów. Stanowisko MacDonalda nie pomoże do wyjaśnienia sytuacji.* Prasa opozycyjna jak „Daily Herald" i „Nev Cronicle" również atakują premjera. „Daily Herald" nazywa wynurzenia MacDonalda *nieobliczalnemi.* Natomiast prasa zbliżona do rządu jak „Daily Thelegraph" w ten sposób komentuje przemówienie premjera:

„Sprawie pokoju najlepiej czasami służy *zupełna szczerość.* Słowa MacDonalda są znamienne dla dzieła pokoju, o ile reprezentuje on w istocie sposób myślenia każdego rządu w Europie z wyjątkiem brytyjskiego, zauważa z ironją dziennik, — *nawołując rząd do podjęcia rozbudowy zbrojeń powietrznych.* Na poparcie słuszności swego stanowiska dziennik zwraca uwagę na informacje swego dyplomatycznego korespondenta, który wskazuje w dłuższych wywodach na *doskonałość techniczną niemieckich samolotów bombardujących, stwierdzając przewagę Niemiec nad siłami obronnemi W. Brytanji w stosunku 2:1".*

W konkluzji korespondent dyplomatyczny „Daily Thelegraph" zmierza do tego, że *Brytanja nie może obronić się sama w powietrzu i że pomoc Francji jest dla niej w tej dziedzinie konieczna.* Stało się to już wiadome przed Stresą i temu przypisać należy tendencje, które ujawniły się w Stresie w sensie zawarcia dwustronnych paktów powietrznych między Brytanją, Francją i Włochami.

PARYŻ, 26. 4. (PAT). Havas komunikuje: Artykuł MacDonalda wywołał pewne zdziwienie ze względu na osobę autora, ale również i *wielkie zadowolenie.* Dzienniki widzą w nim jaskrawy dowód przebudzenia się czujności Anglji. „Figaro" uważa, że artykuł brytyjskiego premjera potwierdza wobec Niemiec, że stanowisko Anglji w Stresie i w Genewie nie było przypadkowe, i nie było odruchem bez jutra. Anglja z całą świadomością stanęła obok Włoch i Francji. „L'Ordre" pisze, że MacDonald długo wyrabiał swe przekonanie, obecnie jednak głosi je bez zastrzeżeń z całą świadomością. Wystąpienie premjera odezwie się głośnem echem w Anglji i, być może, przyczyni się do zbudzenia opinji angielskiej.

Możliwość ponownego objęcia tronu Grecji

przez. b. króla Jerzego

LONDYN 26. 4. (PAT) W związku z pogłoskami, iż b. *król grecki Jerzy rzekomo miał zgodzić się na powrót do Grecji i objęcie tronu, zadość czyniąc wezwaniu monarchistów greckich,* jedna z wybitnych osobistości pozostająca w ścisłym kontakcie z kołami rojalistów greckich oświadczyła przedstawicielowi Reutera, że wczoraj *rzeczywiście odbyło się zebranie monarchistów greckich w Paryżu.* Pogłoski o tem zebraniu i powziętych na niem uchwałach przedostały się do wiadomości prasy. B. król Jerzy nie wiedział nic o tem zebraniu, ani o jego uchwałach. *B. król Jerzy prawdopodobnie jeszcze dziś powróci z Paryża do Londynu, gdzie stale przebywa.*

B. król Jerzy oświadczył przedstawicielowi Reutera, że nie otrzymał żadnego wezwania do powrotu do Grecji i że nie wyrażał swej zgody na żadne propozycje.

PARYŻ, 26. 4. (PAT). „Echo de Paris" zapytuje, czy po niedawnych egzekucjach greckich nie nastąpi powrót króla Jerzego II. na tron grecki. Pozbawiony tronu w grudniu 1923, król postanowił rzekomo powrócić z wygnania. Oświadczyć on miał, że *zaproponowano mu tron i że propozycję tę przyjął. Nie wiemy, — pisze dziennik, — czy oświadczenie przypisywane królowi jest autentyczne, ale należy stwierdzić, że powrót monarchji w Grecji wynika obecnie z logiki wypadków.*

LONDYN, 26. 4. (PAT). Reuter donosi z Paryża, że *król grecki Jerzy II wyjechał do Londynu dziś o godz. 12.30.*

Z otoczenia b. króla zaprzeczają pogłoskom o zamierzonym powrocie jego do Grecji. Król nic nie wie o zebraniu monarchistów, ani o jego uchwałach.

Prez. Austrji ułaskawia przestępców

WIEDEŃ 26. 4. (PAT) Dorocznym zwyczajem prezydent Austrji Miklas *skorzystał z przysługującego mu prawa administracyjnego ułaskawienia.* Akt ten dotyczyć będzie tych, którzy odbyli już połowę kary, a w więzieniu zachowywali się nienagannie. *Nie będą czynione rozróżnienia między przestępcami zwykłymi i politycznymi.*

Po wypadkach lutowych i lipcowych z ub. roku w więzieniach i aresztach austrjackich znajduje się znaczna ilość więźniów politycznych. Wypuszczeni zatem zostaliby na wolność przestępcy polityczni, którzy w lutym ub. roku skazani na 26 miesięcy więzienia lub aresztu, względnie ci, którzy w lipcu skazani zostali na 20 miesięcy.

Aktu administracyjnego ułaskawienia nie należy utożsamiać z amnestją. Prawo administracyjnego ułaskawienia przysługuje prezydentowi Austrji z racji wielkich świąt, jak Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy, w tym wypadku jednak tym ważnym dniem jest dzień święta konstytucji w dniu 1-go maja.

Bolszewicki apel do wolnomyślicieli

MOSKWA 26. 4. (KAP) Osławiony przywódca ruchu bezbożniczego w Rosji, komisarz ludowy Jarosławski, ogłosił ostatnio w swym organie „Bezbożniku" odezwę, z której wynika, że ataki bezbożnictwa nie ustają, przeciwnie, z nową siłą i energją zostają podejmowane. We wspomnianej odezwie czytamy: *„Chcemy wszystkie kościoły całego świata pogrążyć w morzu płomieni... W ciągu siedemnastu lat naszej dyktatury proletarjatu nasz ruch ateistyczny stał się ruchem masowym...* Ruch ten stał się jednym z najważniejszych odcinków walki klasowej o socjalizm, jednym z najnieodzowniejszych czynników najszerszej rewolucji, jednem z najpotężniejszych narzędzi do socjalistycznej przebudowy społeczeństwa. *Naszą akcję antyreligijną, która podkopie fundamenty starego świata, musimy jeszcze bardziej wzmocnić.* Musimy miljony robotników i włościan połączyć pod sztandarem bojowego bezbożnictwa. Pójdą oni, poprzedzając sztandar Lenina. Ze wszystkich krajów ruszą do ostatniego ataku o podbój świata. *My damy im potrzebne wskazówki..."*

Odezwa kończy się apelem do wszystkich wolnomyślicieli świata o współdziałanie w tej akcji antyreligijnej, która ma poprzedzić rewolucję światową i przygotować duchowo do tego masy.

Żydowskie firmy w Niemczech ulegają likwidacji

„Jüdische Allgemeine Zeitung" zajmuje się sprawą „branż żydowskich" w Niemczech, tj. takich odcinków życia gospodarczego, w których udział Żydów jest szczególnie widoczny. Pismo stwierdza, iż dawniej do takich „branż żydowskich" zaliczano np. branżę konfekcyjną lub handel zbożem. W tych branżach firmy żydowskie przechodziły od wielu pokoleń z ojca na syna, wytwarzając w tych rodzinach specjalną tradycję handlową. Obecnie jednak dalsze pozostawianie firm konfekcyjnych w posiadaniu Żydów jest bardzo problematyczne. *Rzadko kiedy syn zamierza przejąć po ojcu kierownictwo firmy. Synowie przeważnie noszą się z myślą o emigracji. Coraz częściej firmy te przechodzą w ręce niemieckie.* Podobny proces daje się zauważyć także w innych branżach, które dotychczas uchodziły za żydowskie.

Maszyna piekielna na boisku łódzkiej „Makkabi"

W nocy z czwartku na piątek o godzinie 2.30 eksplodowała na boisku żydowskiego stow. „Makkabi" w Łodzi maszyna piekielna. *Wybuch słyszany w promieniu około 1 kilometra, spowodował ogromną wyrwę i zniszczył hangar, w którym znajdowały się złożone na zimę łodzie i kajaki. Rodzina dozorcy R. Kurza została siłą wybuchu wyrzucona z łóżek w czasie snu.*

Na miejsce przybyli przedstawiciele władz sądowo - śledczych z pirotechnikiem, który zbadawszy szczątki mechanizmu, stwierdził, iż *była to maszyna piekielna o dość wielkiej sile wybuchowej.*

Eksplozja naraziła „Makkabi" na kilka tysięcy strat. Sprawców, jak na razie, nie wykryto.

Frank szwajcarski zwyżkuje

WARSZAWA, 26. 4. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych wystąpiło ciekawe zjawisko: *zwyżka franka szwajcarskiego powyżej dolnego punktu złota, po raz pierwszy od kilku tygodni.* W razie dłuższego utrzymania się tej zwyżki, świadczyłoby to o pewnem uspokojeniu na rynkach walutowych. Jak należało się spodziewać, osłabły w związku z tem usposobieniem waluty anglosaskie, zwłaszcza angielska. Dewiza zurychska w Warszawie notowana była 171.70 wobec wczorajszego kursu 171.55, w Paryżu przy otwarciu 490.75 wobec 490.62, tj. dolnego punktu złota, przy wczorajszem zamknięciu.

XXX

W mętnej wodzie...

Od początku marca r. b. pojawił się we Francji, w pomniejszych pismach miejscowych, krążąc narazie między Lyonem a Moulins, rzekomy układ tajny polsko - niemiecki z 25-go lutego 1934, a więc niejako dodatek do jawnego układu z 26-go stycznia 1934. Początkowo nie zwracano wogóle uwagi na to odkrycie. Dopiero od połowy kwietnia r. b. zaczynają o tem mówić pisma paryskie, zresztą, przyznać trzeba, z niedowierzaniem i z zastrzeżeniami.

Podrobiony dokument polityczny nie jest nowością. Było tego bez liku. I nawet bywały podrobienia nieraz łudząco udatne.

W tym wypadku robota jest szczególnie licha. Podrabiacz snuje swój wzorek na tle ogólnych wiadomości o odprężeniu polsko - niemieckiem i jeszcze bardziej na tle licznie od roku krążących podejrzeń i domysłów o jakichś zmowach i wspólnych zamiarach Polski z Niemcami. Ale robota jest dużo za gruba.

Utyka się — (po 1-szym artykule, który byłby w zasadzie możliwy, o wzajemnem zobowiązaniu porozumiewania się i współdziałania stałego na gruncie międzynarodowym) — odrazu na 2-gim, który jest... jednostronny:

— Polska, w stosunkach zewnętrznych, zobowiązuje się nie podejmować żadnego postanowienia inaczej jak zgodnie ze zdaniem rządu niemieckiego, oraz dbać w każdej okoliczności o interesy tego rządu.

Innemi słowy: uzależnienie, posłuszeństwo, niewola. Wykazanie tego jest oczywiście głównym celem podróbki. Ale podrabiacz bardzo przeholował. Nietylko bowiem żaden rząd polski nie podpisałby takiego zobowiązania jednostronnego, ale nawet żaden rząd niemiecki nie pomyślałby o zwróceniu się do rządu polskiego z takiem żądaniem. Zrobionoby to przynajmniej pozornie obustronnie. A jednostronność byłaby wynikiem życia i układu sił. Wolne żarty: podrabiający zapomniał, że to ma być przecież dyplomacja.

Następnie układające się strony niby to obiecują sobie porozumienie się w razie wybuchu jakiegoś zatargu wojennego (art. 3) i przyrzekają sobie wzajemnie obronę swego obszaru (art. 4-ty), ale potem, w art. 5-tym, znowu... jednostronność:

— Rząd polski zobowiązuje się zapewnić wolne przejście wojskom niemieckim przez swój obszar, w razie, gdyby miały one odpowiedzieć na wyzwanie, zjawiające się od strony wschodniej lub północno - wschodniej.

Tutaj mniej nawet razi jednostronność sama przez się. Ostatecznie bowiem można powiedzieć, że Polska nie wybiera się na żadną wyprawę, któraby wymagała przejścia wojsk polskich przez Niemcy, a natomiast Rzesza zamierza znaleźć sobie w przyszłości jakieś wyzwanie, któreby ją powiodło na północny wschód, tj. ku Państwom Bałtyckim, oraz na wschód, tj. ku Rosji. Brak wzajemności byłby tu zatem, na upartego, zrozumiały.

Natomiast całkowitą niemożliwością jest niesłychany, znowu poprostu jakby niewolniczy, zakres rzekomego takiego zobowiązania bez ograniczeń i bez zastrzeżeń. Znaczyłoby to, że, gdy Niemcom spodoba się powiedzieć, że czują wyzwanie i wobec tego idą na wschód czy na północny wschód, Polska musi dać wojskom niemieckim wolne przejście, np. przez Pomorze do Prus Wschodnich i dalej, lub np. przez Wielkopolskę, Śląsk, Wisłę i t. d. ku Rosji. Ale w takim stanie rzeczy mogłoby się zdarzyć, że Niemcy, twierdząc, iż idą na wschód lub na północny wschód, zadowoliłyby się wejściem zbrojnem na obszar polski i pozostaniem tutaj. Coś tak bezdennie niedorzecznego nie mogłoby się znaleźć w żadnej umowie dyplomatycznej.

Nie udał się też w podróbce art. 6-ty, w którym tylko Niemcy dają Polsce poręczenie nienaruszalności granic, a Polska im nie — (pozornie, gdyż art. 4-ty wprowadzał to już wzajemnie) — co robi z Trzeciej Rzeszy jakby gwarantkę Rzpltej na sposób z końca 18-go wieku.

Mniejsza już o resztę, artykuły 7-my i 8-my, które nie zawierają ani nic mądrego, ani nic szczególnie głupiego.

Fałszerstwo jest oczywiste, a zarazem tak kiepskie, że wiele biedy z tego nie będzie. Dlaczegoż jednak mógł ktoś pomyśleć sobie, że warto to podrobić, a zarazem mógł przypuszczać, że ktoś uwierzy? Tylko dlatego, że dokoła polityki polskiej od roku zgórą narosły takie warstwy niejasności, iż zachęca to m. in. do łowienia ryb w mętnej wodzie.

STANISŁAW STROŃSKI

„Tragicznem urozmaiceniem urzędowych uroczystości, organizowanych tak często na wsiach, a przedewszystkiem w miasteczkach, jest to, że podczas przemówień i deklamacyj o sile rządów i mocarstwowości państwa, mdleją sprowadzane tam przez nauczycieli dzieci chłopskie naskutek niedokarmienia. Jest w tem najwymowniejszy symbol dzisiejszej rzeczywistości polskiej. Niestety, oficjalność nasza, wiwatująca i bankietująca, albo go nie dostrzega, albo nie skora jest przejmować się płynącą z niego przestrogą. Pod znakiem tego symbolu stoi zaś nie tylko nasza teraźniejszość, ale i przyszłość". („Zielony Sztandar" z 28 kwietnia b. r.).

Dar Narodowy Trzeciego Maja

Dar Narodowy Trzeciego Maja zbierany w dniu Święta Państwowego, rocznicy wielkiej Konstytucji jest podstawą i głównym funduszem pracy oswiatowej T. S. L. Budujące się domy ludowe po wsiach, szkoły w osadach polskich oczekują z wykończeniem na zasiłki udzielane z Daru Narodowego, Bibljoteki wiejskie, bursy, ochronki T. S. L. mogą się utrzymać i służyć polskiej kulturze — jedynie dzięki Darowi Narodowemu.

Chociaż sytuacja gospodarcza jest bardzo ciężka, to jednak Społeczeństwo w uznaniu konieczności pracy T. S. L. zdobyć się musi na ofiarny wysiłek jej dalszego rozwoju. Niechże zatem popłyną choćby najmniejsze datki od wszystkich. Niech nikt dlatego, że nie może dać wiele, nie zwraca niewypełnionej listy składkowej. Niech choćby dla moralnego uznania wartości pracy T. S. L. da grosz. — Złóżmy wszyscy choćby najskromniejszą ofiarę na „Dar Narodowy".

Niemiecka irredenta na Pomorzu

Ciągle jeszcze omawia prasa ostatnie zajścia na Pomorzu, nie bywałą agitację niemiecką i reakcję ludności polskiej we formie demonstracyj, popartych siłą fizyczną. O ciekawych szczegółach, wydobytych na światło dzienne podczas tych manifestacyj pisze korespondent „Gazety Warszawskiej":

Podczas tych manifestacyj demonstranci zrewidowali mieszkania przywódców niemieckich, u których znaleziono dokumenty, stwierdzające, iż agitacja niemiecka jest kierowana z Gdańska i Berlina. Przeciwko manifestantom władze polskie zarządziły śledztwo, a gazety sanacyjne potępiły zajścia mimo udziału w nich „strzelców" i pos. Tebiczki z BB. W ost. dniach zaaresztowano kilku agitatorów niemieckich w powiecie kępińskim. Tak to po tolerowaniu przez władze, pracy i agitacji niemieckiej długi czas nastąpiła reakcja.

Dowodów na prowadzenie agitacji pangermańskiej z Niemiec, chyba nie braknie. I dlatego dość dziwnie brzmi to, co pisze „Kurjer Poranny":

Chcemy wierzyć, że oficjalne i półoficjalne czynniki Rzeszy Niemieckiej nie inspirowały tej akcji. Jej intensywność jednak wskazuje, że jest jakiś sztab, który nią kieruje. Obowiązkiem władz polskich jest sztab ten zdekonspirować i rozbić, obowiązkiem władz niemieckich — odciąć się wyraźnie od wszelkich form tego typu moralnej agresji.

Nie wątpimy, że ten swój tak sformułowany obowiązek władze polskie spełnią. Że spełni jednak rząd niemiecki, w to wierzyć może tylko człowiek naiwny.

Echa dnia

Vox populi sanacyjnych subwencjonistów

Omówiliśmy już na tem miejscu najważniejsze artykuły prasy sanacyjnej o wejściu w życie nowej konstytucji. Przypomnimy, że „Gazeta Polska" dość niejasno pisała o próbie życia, którą przejść musi nowa konstytucja, nim jej słowa staną się faktami, a natomiast „Czas" zupełnie wyraźnie nawoływał do przestrzegania nowej konstytucji, uważając to za główny warunek normalnego rozwoju wewnętrznego Polski. Jeszcze dobitniej zaznaczył to nawet taki konkwistador publicystyczny, jak W. Stpiczyński, pisząc w „Kurjerze Porannym", **że dotychczas rządził w Polsce autorytet osobisty marszałka Piłsudskiego, a od teraz rządzić będzie prawo.** Do tych zupełnie zrozumiałych w danej sytuacji głosów dołączyć można jeszcze opinję znanego monarchisty sanacyjnego, p. Mackiewicza, ze „Słowa" wileńskiego, który — jakkolwiek zadowolony z nowej konstytucji — wytyka jej, że zatrzymała się w połowie drogi między republiką a monarchją. I ten więc głos nie wykracza poza normy przyzwoitości politycznej, gdyż w polemikę co do rzeczy samej nie zamierzamy teraz wchodzić. Od tych wszystkich jednak artykułów odbiega daleko nie kto inny, lecz najbardziej gorliwy sanator poznański, poseł z B. B. Jeszke, ten sam, który i notarjat otrzymał w czasie swego posłowania i mandat zatrzymał, jakkolwiek posłowie narodowi wykazali niezbicie, że taki stan rzeczy sprzeczny jest z art. 22 starej konstytucji. Poseł Jeszke przetrwał jednak starą konstytucję, doczekał się nowej i tak teraz się odgrywa w „Dzienniku Poznańskim":

Konkretnie mówiąc, ceregielowanie się z „opozycją dla opozycji" musi nareszcie ustać. Nowa ordynacja wyborcza powinna być tym mieczem, który gilotynować będzie wszystkie zapędy polityków tego autoramentu do władzy. Zdając sobie sprawę, że wpływy w społeczeństwie tych czynników opierają się nie na przekonywającej idei, którąby ostała się wobec realnych zadań i interesów Narodu oraz Państwa, ale na demagogicznych fikcjach i złudzeniach, których infiltrację w społeczeństwo umożliwia jedyny instrument, którym partje te dysponują, t. j. prasa, prasa niekrępowana niczem w zohydzaniu wszystkiego, co partji jest niedogodne. Dynamika ducha nowej konstytucji woła o drugi miecz, miecz, któryby zgilotynował łeb tej hydrze, ziejącej dotychczas bezkarnie jadem nienawiści i złośliwości i zatruwającej atmosferę w najrozsądniejszych nawet i najwartościowszych środowiskach. Vox populi domaga się nowej ustawy prasowej, ustawy lojalnej i liberalwobec rzeczowej krytyki, lecz bezwzględnej wobec bałamuctwa politycznego oraz wobec złośliwości bankrutów i wątrobników politycznych...

Dobra ordynacja wyborcza i dobra ustawa prasowa, to są te dwa miecze, któremi wykonać można i którymi wykonać trzeba wyrok śmierci, który na siebie „opozycja dla opozycji" przed forum całego zdrowo myślącego społeczeństwa sama wydała.

Dobry prawnik z tego pana Jeszke, który potrafi się powoływać nie na postanowienia nowej konstytucji, lecz na jej „dynamikę ducha". Pos. Jeszke przewyższył jednak sam siebie, pisząc o „vox populi", jakkolwiek wie dobrze, że „vox populi" woli czytać niezależną prasę narodową, niż różne czasopisma subwencjonowane, nadające się na makulaturę. Nieładnie to ze strony pana Jeszke, że przy wielkim ogniu zmian konstytucyjnych usiłuje upiec swoją partyjną pieczeń prasową. O cóż właściwie ma p. Jeszke pretensje do prasy opozycyjnej (czytaj: narodowej)? O to, że jest niezależną, że jest żywa, że walczy o swoje ideały? Że przewyższa poziomem, poczytnością, bezinteresownością i wiarą tę prasę regimową, której jedyną „zaletą" jest posłuszeństwo? Niech się pan nie unosi, panie Jeszke.

Podzwonne „Legjonowi Młodych"

Podzwonne „Legjonowi Młodych" wydzwania sanacyjny „Czas", który na uprzywilejowanym miejscu pieszczonych dotąd faworytów „legjonowych" oddawna chciałby widzieć swoją, bliską, dobrze wychowaną „Myśl Mocarstwową". Narazie jednak dobija nieszczęsnych których dotknął grom pańskiej niełaski i analizuje przyczyny tej nagłej zmiany fortuny. Twierdzi więc, że przyczyną niepowodzenia „Legjonu" wśród młodzieży było jego nastawienie antykatolickie. Jest to twierdzenie słuszne, ale nie wydaje się nam prawdopodobne, aby ta okoliczność odebrała „Legjonowi" serca jego protektorów. Już trafniejszy jest sąd o radykalizmie „Legjonu Młodych". Radykalizm ten nie znalazł zwolenników wśród bezrobotnej młodzieży akademickiej.

Dla tej prostej przyczyny, że prawdziwi radykali nie mogli uwierzyć w szczerość programu rewolucyjnego „Legjonu Młodych", któremu patronowali na prowincji starostowie i wojewódzcy szefowie wydziałów bezpieczeństwa.

Natomiast starszych piłsudczyków nie mógł nie razić znany fakt, że przy tak ostro prowadzonej kampanji antykapitalistycznej, antyprzemysłowej, antykartelowej, „Legjon Młodych" nie wahał się z przyjmowaniem wysokich subsydjów pieniężnych od tegoż przemysłu. Znaną było rzeczą, że jeden organ „Legjonu Młodych" — „Państwo Pracy", atakował ostro Boussaca i p. von Pless, a drugi organ, nieprzeznaczony dla mas, „Legjon Młodych", drukował całostronicowe ogłoszenia tegoż Boussaca i księcia Pszczyńskiego. Była to moralność podwójna, moralność geszefciarska, — ale nie mogła ona zaimponować młodzieży akademickiej.

Swoją drogą jeżeli ta geszefciarska moralność naprawdę zraziła starszych piłsudczyków, to stało się to dość późno, aby młodzież akademicka mogła uwierzyć w szczerość tego kroku. Seniorowie „Legjonu" wtedy dopiero puścili na zieloną trawkę swoich pupilów, kiedy okazało się, że młodzież im już dawno drzwi pokazała. „Legjon" zaś nie mogąc zdobyć młodzieży akademickiej, poszedł na „sieło ludy duryty", ale tu spotkał się ze sprzeciwem bojącego się konkurencji BBWR. Opowiada o tem „Czas" w tych słowach:

Na tem tle doszło do scysji między zeszłoroczną komendą główną „Legjonu", a sekretarjatem generalnym Bloku. Następca p. Zapasiewicza, p. Bielski, obiecał skierowanie „Legjonu" z powrotem na teren akademicki, ale wbrew najszczerszym chęciom, nie mógł tego uczynić — doły nie chciały się na to zgodzić. Przed dwoma tygodniami odbył się w Warszawie zjazd Rady „Legjonu Młodych", która wypowiedziała się przeciw pracy wyłącznie na terenie akademickim. Komendant główny, p. Bielski, miał do wyboru: albo zmienić swych współpracowników — albo odmówić posłuszeństwa Blokowi. Wybrał to drugie. Reakcję znamy.

W rezultacie, po 9 latach rządów Obozu Marszałka, teren akademicki znajduje się w tym samym mniej więcej stanie, co w roku 1926. Trzeba pracę na nim zaczynać od początku.

„O melancholio, nimfo, skąd ty rodem?"

R.

Eksperyment ukraiński

Kijowskie przeżycia i wspomnienia posła Stanisława Zielińskiego

(k.) Z dużem zainteresowaniem przysłuchiwali się licznie zebrani członkowie „Stronnictwa Narodowego“ we Lwowie wywodom posła Stanisława Zielińskiego na temat trzechletnich **prób stworzenia państwowosci ruskiej na ziemiach naddnieprzańskich.** Temat ten bowiem jest przeważnej części ludności polskiej nieznany.

Granice t. zw. **Ukrainy Rosyjskiej** nie zostały nigdy ściśle oznaczone; nie oznaczyła ich ani Rada Centralna, ani Dyrektorjat ani rząd Skoropadzkiego. Trzy gubernie, które stanowiły teren tych prób, ze stolicą Kijowem na czele posiadały obszar około 143.000 km. kw. zamieszkany przez 11 miljonową ludność, w czem 78 proc. „Ukraińców“ (Małorusów) 12—15 proc. Żydów a pewien procent, który nie dał się ustalić, Polaków. Teren ten zamieszkiwało 826.000 katolików i to byłaby podstawa do ocenienia siły polskiej w wymienionych guberniach, która na podstawie szacunków polskich wynosiła 6 proc. ogólnej ludności.

Dwie cechy posiadała

ludność polska na tym obszarze dużą zasobność materjalna i małą liczebność zaludnienia.

Wystarczy podkreślić, że na 2 i pół miljona hektarów ziemi — 1/3 była w ręku polskim, tak samo na 142 cukrowni — 1/3 należała do Polaków. Tam znajdowały się słynne magnackie fortuny, które dochodziły 100.000 ha,; cecha ta jednak była też źródłem ugodowych odruchów, w obozie polskim, gdyż brakło mu sił do obrony swego stanu posiadania.

Był jednak na tej części Ukrainy czynnik, który odgrywał nader poważną rolę — to Żydzi. Mimo licznych pogromów żydowskich, których ślady notują kroniki już w 11 stuleciu, mimo iż w ciągu dalszych wieków Żydzi dwukrotnie zmieceni zostali z terenu Ukrainy. umieli oni w latach przedwojennych dojść do siły 1 i pół miljona ludności, a więc dwukrotnie większej, niż notowano siłę katolików.

Żydzi przed wojną opanowali Kijów niemal całkowicie.

Na 230 patentów handlowych najwyższej kategorji zaledwie **15** znajdowało się w ręku chrześcijańskim, resztą dysponowali Żydzi. Oni objęli monopol handlu zbożem, cukrem, oni opanowali prasę, niszcząc wszelakie zjawiska narodowe, darząc natomiast opieką prądy kosmopolityczne, i socjalistyczne. I temu nastawieniu nikt się nie przeciwstawiał. Próby polskie tworzenia opinji samodzielnej nie dały większych rezultatów, zresztą zamykały się tylko w otoczeniu własnem, gdyż współżycie Polaków z Ukraińcami było zbyt luźne. Za cenę nawiązania go **Ukraińcy żądali przejścia inteligencji polskiej do obozu ukraińskiego.** Hasłu temu dają posłuch tacy Polacy jak: Tyszkiewicz, Lipiński, Franciszka Wolska i inni.

Siła Ukraińców uzewnętrzniła się poważniej dopiero w ostatnich latach przed wojną, gdy Ukraińcy poszczycić się mogli na tym terenie 2.300 spółdzielniami, 11 teatrami, mnogiemi szkołami muzycznemi, chórami. Siłę tę chciano ocenić poważnie — **stąd też** gdy dnia 1 marca 1917 r. wybuchła w Rosji rewolucja. **Rząd Tymczasowy** na Ukrainie znalazł się ręce organizacyj społecznych i zyskał poparcie moralne i materjalne wszystkich, nie wyłączając Żydów. Ale już 4 kwietnia na Kongresie Ukraińskim przemówił ponad głowami umiarkowanej dotychczasowej władzy element nowy. Na czoło

wysuwa się Centralna Rada,

która stawia twarde postulaty społeczne a od Polaków żąda **usunięcia,** gromadzących się na tym terenie, **wojsk polskich. Rada Centralna** głosi hasło autonomji, licząc na siłę armji Skoropadzkiego, która w zenitowym momencie dysponować miała 800 tysiącami żołnierzy. Niestety siła ukraińska zatracała się w teatralnych pochodach, manifestacjach, popisach chóralnych, a gdy na obszarze Ukrainy rozpoczęły się rozboje, gwałty, które skierowały się przeważnie przeciw Polakom, rząd nie miał siły powstrzymać tego pochodu zbrodni i mimo iż w grudniu 1917 r. został uznany urzędowo przez przedstawicieli Ententy, już w 10 dniu po tym akcie **zwrócił się po pomoc do Niemiec.** Wnet jednak na Kijów, w którym lożowało 11 pułków „ukraińskich“, uderzyli bolszewicy; pułki „ukraińskie“ ogłosiły neutralność a **Rada Centralna** wyszła z Kijowa w otoczeniu zaledwie 270 żołnierzy, szukając jaknajszybszego kontaktu z Niemcami. **Niemcy bez strzału zdobywają Kijów** i wprowadzają z powrotem Radę do miasta. Panami sytuacji, są teraz **Niemcy.** Wprawdzie tworzą się nowe pułki „ukraińskie“, ale Niemcy dnia 29 kwietnia 1918 r. rozwiązują Radę, część jej członków aresztują a wojsko „ukraińskie“ rozbrajają.

Rada Centralna przestaje istnieć, a rządy oddają Niemcy w ręce hetmana Skoropadzkiego,

który uzbrojony w tę samą dozę teatralności, co jego poprzednicy, zbroi nowe pułki ukraińskie, tym razem oparte na zaciągu chłopa zamożniejszego (chliboroba); a w okresie gdy tworzy się **„armja hetmańska“** Niemcy grabią co się da na Ukrainie, zasilając „Vaterland“. zbożem i cukrem zajętego kraju.

Skoropadzki orjentuje się wnet w sytuacji i ponad głowy Niemców podaje rękę **Wielkiej Rosji.** Zorjentowały się w grze hetmana i Niemcy i stąd szereg grubych nieporozumień.

Tymczasem w grudniu 1918 r. tworzą Ukraińcy (zachodni)

Dyrektorjat z Winniczenką i Petlurą na czele,

— rząd o charakterze skrajnym, który postanawia opanować Kijów. Mimo iż **Skoropadzki** posiada kilka dobrych korpusów, pozwala się im rozejść, sam zaś w przebraniu oficera niemieckiego **opuszcza Kijów. Rząd Dyrektorjatu** zorjentowany na koalicję po wielkich przygotowaniach teatralnych (które trwały 5 dni pod murami miasta) **wkracza do Kijowa.** Zaledwie jednak zdołano się jako tako rozgościć w stolicy naddnieprzańskiej zahuczały armaty od wschodu. **Bolszewicy** zaatakowali Kijów. Na pięć dni przed ich wejściem do siedziby Ławry Peczerskiej **Dyrektorjat opuszcza Kijów** i przenosi się do Winnicy a zkolei do Kamieńca i do Równego.

Poseł Zieliński ubarwił swój referat nader ciekawemi epizodami, uwypuklając nieudolne próby tworzenia państwowości ruskiej na ziemiach naddnieprzańskich, odmalowując teatralność, cechującą charakter ukraiński, nieudolność wojskową, brak zmysłu politycznego itd.

Pod koniec zacytował prelegent charakterystykę tych prób, ujętą przez **Pawła Hrysceńka** (Zamitki), **Winniczeńkę** i **Doroszeńkę** w dziełach które wydał **Instytut Ukraiński we Wiedniu.** Wszyscy ci pisarze, czołowi działacze obozu ukraińskiego, stwierdzają że lud nie rozumiał ich haseł i programu. Ciekawy epizod notuje n. p. **Doroszeńko.** Gdy, jako wysłannik hetmana bawił u pułkownika Bondureńki, ten w ciągu nocy wygłosił trzykrotnie tak interesującą mowę, że wszyscy się niemal popłakali, lecz nad ranem pułkownik znikł z Kamieńca, a z nim znikła również i kasa rządowa.

Doroszeńko kończy swe uwagi słowami: „Czerez nezhodu wsi propały, samy sebe zwojowały“.

Barwny ten referat nagrodzono oklaskami a prezes dr. Pieracki, podziękowawszy posłowi Zielińskiemu za trud, zamknął zebranie. Jak się dowiadujemy, polscy działacze narodowi z posłem Zielińskim na czele **przygotowują monografję, dotyczącą historji Ukrainy w latach przedwojennych**, wypadków doby wojennej i lat porewolucyjnych, oraz stosunku i udziału do tych zjazwisk Polaków, mieszkających na obszarze kijowskim.

Od czego zależy powodzenie letnisk?

Wiele się obiecuje, a mało daje. — Co domaga się naprawy?

O uświadamiającą propagandę

Chwila, w której rozpocznie się już wkrótce tak zwany „Sezon wypoczynkowy“, jest chyba odpowiednia potemu, aby w paru słowach skreślić warunki, w jakich ludzie zmęczeni całoroczną pracą zarobkową czy to umysłową, czy fizyczną, mogliby znaleźć wytchnienie, zaczerpnąć świeżego powietrza i nabrać znów sił do dalszej pracy, do dalszej walki życiowej.

Za niezbyt dawnych czasów, które jednak już dziś wspominamy jako minione czasy „dobre“, większość tak zwanej inteligencji miejskiej mogła sobie z łatwością pozwolić na wypoczynek na wsi w gościnnych dworach krewnych lub znajomych, ale dziś wobec ciężkich warunków, w jakich znalazła się wieś, korzystanie z gościny u zubożałych właścicieli posiadłości wiejskich stało się niemożliwem.

Z drugiej strony spopularyzowanie wśród wszystkich prawie warstw społeczeństwa potrzeby wypoczynku i pobytu choćby przez czas krótki w warunkach zdrowotnych stworzyło konieczność poszukiwania w pobliżu miast takich i tak urządzonych miejscowości, w których za niewielką stosunkowo opłatą możnaby i sobie i rodzinie, a szczególniej swej dziatwie szkolnej, dać to, czego niezbędnie wymaga ich zdrowie.

Na wiosnę roku zeszłego na łamach „Polskiej Gazety Lekarskiej“ **poruszył tę sprawę Dr. Adolf Kuhn,** poruszył i omówił ją tak wszechstronnie i tak dokładnie, że skwapliwie korzystam z upoważnienia, jakiego mi Szanowny Autor był łaskaw udzielić, aby omówić cenne Jego uwagi, dotyczące letnisk.

Do kategorji letnisk nie należy zaliczać miejscowości kuracyjnych, posiadających mniej lub więcej skuteczne źródła lecznicze, bo do nich udają się przeważnie ci, których stan zdrowia wymaga nietylko wypoczynku, ale i kuracji.

Ale poza zdrojowiskami i uzdrowiskami posiadamy w całym kraju w bliższej lub dalszej odległości od miast cały szereg letnisk, **w których las, woda i orzeźwiające wiejskie powietrze stanowią jedyne środki kuracyjne.**

Jedyne, ale czy zawsze skuteczne? To zależy. — Niezbędnym warunkiem skuteczności środków, jakie daje natura, jest jeszcze odpowiednie mieszkanie i właściwe odżywianie.

Sprawa **odżywiania na wsi** nie przedstawia przeważnie trudności; ale o wiele **gorzej jest z mieszkaniem.** Ludzie mniej zamożni, należący do sfery tych, którzy w mieście mieszkają w ciasnocie, przeważnie w złych warunkach higjenicznych, jeżeli nie znajdą na wsi izby obszernej, czystej, widnej i należycie przewietrzanej, a przedewszystkiem nie sąsiadującej z pomieszczeniami, przeznaczonemi dla inwentarza domowego (co niestety bardzo często się zdarza) osiągną z pobytu w takiem letnisku niewielką korzyść i słusznie będą potem narzekali, że naprożno ponieśli wydatki, często przechodzące ich możność.

Usunięcie tych ujemnych stron letnisk podmiejskich jest niezbędne. Uświadomienie włościan, pragnących ciągnąć zyski z letników, o warunkach higjenicznych letnisk i przekonanie o konieczności usunięcia lub poprawienia tego, co jest złe, stanowi wdzięczne pole propagandy dla lekarzy, nauczycieli wiejskich i księży. Może ona doprowadzić do tego, że niejeden właściciel gospodarstwa wiejskiego zrozumie, że zaprowadzenie odpowiednich urządzeń i ulepszeń ściągnie doń letników, a korzyść materjalna, jaką osiągnie i obustronne zadowolenie będzie dla innych zachętą do naśladowania oraz sprawi to, że jeżeli nie w najbliższej, to w każdym razie w niezbyt może odległej przyszłości powstanie szereg miejscowości, zasługujących rzeczywiście na nazwę zdrowotnych.

Inną kategorję letnisk stanowią powstałe od niedawna, ale bardzo już dziś popularne, **pensjonaty w dworach wiejskich,** przeznaczone naturalnie dla ludzi zamożniejszych. Tu już warunki są o wiele lepsze, ale jednak nie wszędzie i nie wszystko dzieje się tak, jak się dziać powinno.

Często niestety się zdarza, że właściciel reklamuje dwór w superlatywach, ale gdy gość znajdzie się na miejscu, zastaje zamiast spodziewanych, bo obiecywanych wspaniałości, lichą oficynkę, z pokoikami, świeżo, co prawda, odbielonemi, ale zaopatrzonemi w bardzo prymitywne i niedostateczne umeblowanie, a za to z pozostawiającą bardzo wiele do życzenia niezbędną ubikacją. Ani gospodarze, ani służba **nie poczuwają się do obowiązku zaopiekowania się gośćmi,** którym pozostawia się samodzielność w wyszukiwaniu rozrywek. W żywieniu nie dba się o urozmaicenie pokarmów, lecz daje się to tylko, czego wieś dostarcza, a co bardzo prędko zaczyna się przykrzeć.

Tak być nie może. Trzeba, żeby właściciele dworów, przyjmując letników za zapłatą, dawali im informacje zgodne z istotnym stanem rzeczy i aby starali się pod każdym względem zadawalać swych gości. Koniecznem jest, aby mieszkania były położone zdala od kuchni, stajen, kurników i śmietników, aby pokoje były słoneczne, suche, czyste, dość obszerne i umeblowane skromnie, ale wystarczająco; jedzenie winno być smaczne, urozmaicone i dosyć obfite, woda nienagannej jakości. Prócz tego pamiętać należy o rozrywkach i przyjemnościach pensjonarzy: gospodarze winni pośredniczyć między gośćmi, aby ich związać towarzysko, co przy odrobinie dobrej woli, nie przedstawia żadnych trudności.

Jest jednak i odwrotna strona medalu, a tę stanowią pensjonarze w dworach wiejskich. Istnieje kategorja ludzi, którzy w domu żyją skromnie i są ze wszystkiego zadowoleni, ale gdy się znajdą w pensjonacie, na wszystko wyrzekają, nic im nie smakuje, nic im się nie podoba. Tacy **grymaśnicy** — to prawdziwa **plaga dla właścicieli pensjonatów.** Nie są oni na szczęście liczni, ale pora już, aby ich nie było zupełnie. Należy pamiętać o tem, w jak ciężkich warunkach żyjemy i nie stawiać nadmiernych wymagań, bo stawiając je, sprawiamy przykrość tym, którzy tych wymagań nie są w stanie zaspokoić, a sobie niepotrzebnie zatruwamy chwile, przeznaczone na zapomnienie o kłopotach życia codziennego.

Dr. Kuhn w zakończeniu swego artykułu proponuje, aby właściciele pensjonatów dworskich, którzy już poczynili doświadczenia z letnikami, a my od siebie dodamy, aby i letnicy, którzy poznali już dodatnie i ujemne strony takich pensjonatów, spisywali swoje spostrzeżenia i nie wymieniając ani nazw miejscowości, ani nazwisk, **przesłali swe uwagi do Polskiego Towarzystwa Higjenicznego we Lwowie** (adres), gdzie przy zaofiarowanym chętnie udziale Szanownego Autora zastanowionoby się nad przesłanemi uwagami i może na ich podstawie udałoby sie **opracować jakieś rady i wskazówki i dla dworów i dla letników** oczywiście formalnie nie obowiązujące, ale wielce pożądane w interesie jednych i drugich.

Dr. W. SZUMLAŃSKI.

Skon zasłużonego Pomorzanina

W Toruniu zmarł w 71-szym roku życia ś. p. **Antoni Bogumił Bagiński,** znany z patrjotyzmu działacz społeczny w okresie zaborczym, b. redaktor „Gazety Ogrodniczej“, prezes honorowy pomorskiego Związku właścicieli zakładów ogrodniczych, pierwszy komisaryczny polski burmistrz m. Podgóza, kawaler wielu orderów.

Życie religijne w Kołomyi

W okresie W. Postu nasze duchowieństwo nie szczędziło starań o wzmocnienie ducha wiary w szerokich sferach polskiego społeczeństwa. Urządzone przez ks. Dziekana Peciaka rekolekcje parafjalne gromadziły tłumy wiernych w szczupłym,, lecz estetycznie odnowionym kościele parafjalnym. W kaplicy Zakładu naukowego SS. Urszulanek głębokich nauk rekol. dla kół ziemiańskich udzielał ks. Kanonik Adam **Bogdanowicz** ze Lwowa, a w kościele OO. Jezuitów dla inteligencji O. Superior **Bieda i O. Kozłowski.**

Rekolekcje te zakończyły się wspólną Komunję św. uczestników i świadczyły, że dusze polskie wśród szerzącego się religijnego indeferentyzmu i obyczajowego zepsucia szukają oparcia w Bogu i wierze katolickiej.

Najżywszy ruch w tym kierunku daje się zauważyć głównie w sferze mieszczańskiej; inteligencja męska, a zwłaszcza młodsze pokolenie, pozostaje jeszcze jakgdyby w rezerwie, toteż niedawno zorganizowana i przez O. Sup. Biedę kierowana Sodalicja Marjańska Inteligencji Męskiej ma na tem polu doniosłe zadanie do spełnienia. **S. P.**



Zmiany w administracji

Referendarz Leon **Jarosławski** został przeniesiony z Urzędu Wojewódzkiego tarnopolskiego do Urzędu Woj. warszawskiego, wicestarosta **Zając** został przeniesiony z Zaleszczyk do Zbaraża i wicestarosta mgr. **Rutkowski** ze Złoczowa do Zaleszczyk.

I jak tu się bronić?

Jak już donosiliśmy, żydowski radny w Łodzi Krausz, zarzucił mec. Kowalskiemu, że broni żydów przed sądami, mimo głoszenia haseł antysemickich. Dotknięty tem **mec. Kowalski zaskarżył Krausza, chcąc przed sądem jego kłamstwo wykazać.**

W ub. czwartek miała się odbyć w tej sprawie rozprawa, ale sędzia Rosiński, powołując się na art. 7 nowej konstytucji, sprawę umorzył. W ten sposób żydowski oszczerca uniknął kary.

Mec. Kowalski zapowiedział apelację.

Pobili pałkami... sędziego

Jak donosi ostatni „Wieczór Warszawski“, dwaj policjanci w Mysłowicach, spotkawszy na ulicy podchmielonego jegomościa, usiłowali go odprowadzić do komisarjatu. Nieznajomy jednak stawił opór, wobec czego jeden z policjantów począł go popędzać pałką gumową.

W tej chwili opodal zatrzymał się motocykl, z którego wysiadł jakiś pan o poważnym wyglądzie. Podszedł on do policjantów i zapytał, dlaczego podpity jegomość jest traktowany w sposób... niedość uprzejmy. W odpowiedzi na to, jeden z policjantów uderzył interwenjującego pana w głowę.

Wtedy z tłumu wybiegł jakiś mężczyzna i krzyknął w stronę policjantów:

— Co wy robicie? Przecież to sędzia!“

Istotnie okazało się, że pan który interwenjował, jest sędzią grodzkim w Mysłowicach, drem Zdankiewiczem. Obu policjantów pociągnięto do odpowiedzialności.

Manewry Boussac'a

W sprawie walnego zebrania akcjonarjuszów Sp. Akc. Zakładów Żyrardowskich zaszedł znów zasadniczy zwrot. Koncern Boussaca, który pierwotnie zwołał nadzwycz. walne zebranie na dzień 11. maja, **upewniwszy się, iż bez porozumienia się z sekwestrem uchwały zebrania będą nieważne, poszedł na ustępstwa. Doradcy prawni Boussaca zwrócili się do sekwestru sądowego żyrardowa, zapowiadając odwołanie już wyznaczonego zebrania i prosząc o wskazanie nowego terminu.**

Rzecz charakterystyczna, że koncern Boussaca szuka już wśród polskich akcjonarjuszów kandydatów do zdekompletowanego zarządu, gdyż zrezygnował z wybrania nowego zarządu, składającego się z samych Francuzów.

Gen. Haller i Dowbór-Muśnicki w szpitalu

Do szpitala Przemienienia Pańskiego w Poznaniu przewieziono **gen. Hallera**, który zachorował obłożnie przed kilkunastu już dniami. Początkowo gen. Haller przebywał i leczył się w Gorzuchowie na Pomorzu obecnie **nastąpiła w jego zdrowiu poprawa**, jednak zaszła potrzeba przewiezienia chorego generała do szpitala. Umieszczono go na oddziale wewnętrznym poznańskiego szpitala.

W szpitalu przebywa również gen. **Józef Dowbór-Muśnicki**, który z powodu choroby musiał opuścić stałe miejsce swego zamieszkania Batorowo, w pow. poznańskim i poddać się kuracji w jednym ze szpitali warszawskich.

Rycerski obyczaj pana prezesa...

Pisaliśmy już o tem, że od paru lat na budowę przyszłej rzemieślniczej bursy żydowskiej w Przemyślu przeznaczała sanacja z zysków Kasy Oszczędności poważne fundusze. Na jednem z ostatnich posiedzeń radni narodowi wystąpili zarówno przeciw budowie bursy, jak i asygnowaniu pieniędzy na nieistniejącą instytucję. Żydzi, obawiając się o przyszłość składanych w depozyt sum, przystąpili jednak do budowy bursy i przed paru dniami dokonali położenia kamienia węgielnego.

Z przykrością należy dodać, że byli „goje“, którzy nietylko w tej uroczystości uczestniczyli, ale nawet jeden z nich życzył rozwoju żydowskiemu rękodziełu.

Życzącym był radny z BB. i — co pikantniejsze — prezes Polskiego Stow. Kupców, p. *Cieśliński*, ten sam, który niedawno sprzedał swój dom „ukraińcom“.

Gest p. Cieślińskiego przypomina żywo dawny obyczaj dowódców francuskiego rycerstwa, którzy na polu bitwy zwracali się do nieprzyjaciół z takiem zaproszeniem:

— Panowie Anglicy, strzelajcie pierwsi...

Możemy jednak p. prezesa zapewnić, że dzisiaj nawet Francuzi nie stosują tego wersalskiego obyczaju wobec wrogów.

Rozgwar handełesów pod klasztorem

Jedyną częścią Leżajska, w której mocą tradycji nie wolno żydom osiedlać się gdyż taką była od dawien dawna wola jej mieszkańców — to Podklasztor! Długi czas cieszyli się mieszkańcy Podklasztoru tym przywilejem, aż tu zaczęło się powoli coś psuć. — Żydzi poczęli zrazu powoli, następnie coraz śmielej, zapuszczać się na Plac Marjacki, zatrzymując jadące na targ furmanki i kupcząc w pobliżu Kościoła O. O. Bernardynów, czego im również dotąd nie było wolno!

Obecnie niema dnia targowego, by od rana nie zjawiali się na wspomnianym placu, w celu kupczenia! — Zdarza się to i w każdy inny dzień w tygodniu. — Nierzadko dochodzi do tego, iż w oczekiwaniu na furmanki z okolicznych wsi opierają się, wypoczywając, o stojące na placu klasztornym figury Matki Boskiej i Świętych.

Czy nie stać osiadłych tu od lat mieszkańców Podklasztoru na energiczny przeciw temu protest? Przypominamy, iż nie dalej jak rok temu wszyscy mieszkańcy Podklasztoru składali swe podpisy na petycji, złożonej Magistratowi m. Leżajska, a następnie Starostwu w Łańcucie, domagając się poszanowania miejsca klasztornego. Czyżby dziś zapomnieli o tem?

—o—

Szukanie „swoich“ w Rzeszowie

Rzeszowska sanacja, przeprowadziwszy skutecznie akcję „sanacyjną“ przeciwko swojemu dotychczasowemu przywódcy, Dr. *Krogulskiemu*, b. prezydentowi miasta, i usunąwszy go ze wszystkich kierowniczych stanowisk wraz z jego zwolennikami,

obecnie żadną miarą nie może znaleźć odpowiednich ludzi do obsadzenia stanowisk, które dotychczas zajmował ich przywódca.

Specjalnych trudności nie nastręczało rozdzielenie mandatów radzieckich wobec unieważnienia list wyborczych Stronnictwa Narodowego w czasie wyborów do rady miejskiej. Ponadto dla rady miejskiej przewidziany był powszechnie przyjęty w Polsce sposób obradowania, uchwalania i głosowania przez podniesienie ręki, czy też powstanie. Do tego nie potrzeba nadzwyczajnej filozofji. Natomiast gdy przyszło do obsadzenia stanowiska dyrektorów Kasy Oszczędności, okazało się, że tutaj sanacja nie podoła, gdyż niema odpowiednich ludzi. Wkońcu zdecydowała się na to, aby jednym z dyrektorów zamianować p. Michała *Krausa*, eksportera nierogacizny z Rzeszowa, lecz taka kandydatura nie uzyskała zatwierdzenia ze strony miarodajnych czynników.

Również jeden z najpoważniejszych kandydatów, em. prof. Franciszek Ślusarczyk, dyrektor Drukarni Udziałowej, spotkał się z zarzutami tego rodzaju, iż swego czasu należał do Stronnictwa Narodowego, tudzież, że był przez kilka lat redaktorem pisma narodowego „Ziemia Rzeszowska“.

W tych warunkach sprawa Dyrekcji Komunalnej Kasy Oszczędności, wałkowana już od kilku tygodni, nie może znaleźć ostatecznego załatwienia, a sanacja ciągle jest w poszukiwaniu nowych ludzi.

—::—



Uroczysty akt podpisania nowej konstytucji przez p. Prezydenta Mościckiego na Zamku w obecności premjera Sławka i wszystkich członków rządu.

KRONIKA LEŻAJSKA

POŻAR W PODOLSZYNIE. Onegdaj wybuchł w Podolszynie, przedmieściu Leżajska, pożar w zabudowaniach Jana Mendyka. Spalił się dom. Szybka akcja ratownicza uniemożliwiła rozszerzenie się ognia. — Zachodzi podejrzenie podpalenia.

NA RYNKU KRADNĄ. Niema prawie tygodnia, ażeby w czasie targu na naszym rynku nie obłowili się kieszonkowi złodzieje. — Kradną przy każdej sposobności i w sklepach i na rynku. — Najbardziej zwykle cierpi na tem ludność wiejska, przybywająca na rynek, aby sprzedać z ciężką biedą wyhodowany drób i trzodę, oraz nabiał i zboże. — Na tych najbardziej żerują tutejsi złodzieje.

Oto onegdaj w czasie targu, niejakiej Kasi Zawadzkiej z Przychojca, którą dopiero co sprzedała na rynku kilka prosiąt, wyciągnął nieznany złodziej z kieszeni 58 zł. Można sobie wyobrazić rozpacz kobiety, która straciła cały ciężko zdobyty grosz! Niewątpliwie powołane czynniki ukrócą harce złodziejaszków!

KRONIKA PRZEWORSKA

WSTYDLIWE POCZYNANIA NA TERENIE GIMNAZJUM. Niedawno temu zjechał ze Lwowa do gimnazjum „macher“ od „Straży Przedniej“ i założył jaczejkę tej organizacji demoralizującej młodzież. Ponieważ jednak wszystkim wiadomo, że nad „Legjonem Młodych“ wisi zakaz kościelny za antireligijne i bolszewizujące stanowisko, a „Legjon Młodych“ daje przecież dla Strażaków instruktorów i kierowników duchowych, co dowodzi tylko zależności i łączności tych organizacyj, więc założyciele nowej jaczejki zalecają chłopcom tajemniczość i niechwalenie się tem, co się w organizacji mówi i robi.. — Jest to dobitnym dowodem pewnego wstydu i pewnej świadomości, że rzecz sama jest zgruntu niemoralna i dla młodzieży wielce szkodliwa. **K.**

KRONIKA PRZEMYSKA

ŚWIĘCONE. W najbliższą niedzielę, tj. 28 bm. odbędzie się punktualnie o 19.30 w „Sokole“ święcone Stronnictwa Narodowego. Wstęp 1.50 zł. od osoby. Zaproszenia w Redakcji „Ziemi Przemyskiej“. Nikogo z narodowców, na tem wspólnem święcie nie powinno zabraknąć.

APELACJA. Skompromitowani procesem z b. ławnikiem Homczykiewiczem dyr. elektrowni inż. Jasiński i naczelnik rachuby Katz, wnieśli od wyroku uniewinniającego p. Homczykiewicza odwołanie.

ŚWIATŁO I SZCZURY. Na murach Przemyśla ukazały się afisze z uwiadomieniem, że z powodu defektu na przeciąg kilku dni pozbawione będzie światła Zasanie, oraz peryferje miasta. W ciągu roku dzieje się to drugi raz.

Na połowę maja zapowiedział magistrat walkę ze szczurami. Truciznę można nabyć tylko za pośrednictwem magistratu.

Dawniej sprzedawano pocztówki „imieninowe“, teraz środek na szczury. Byle zarobić. Sprzedaż jest hurtowna, bo równocześnie w całej Polsce.

KRONIKA KOŁOMYJSKA

RADJO DLA CHORYCH. Staraniem dyrektora tut. Szpitala powsz., znakomitego chirurga dra Stanisława Kaliniewicza zainstalowano w szpitalu kosztem zł. 160 — radjo najnowszego systemu dla użytku chorych. Wdzięczność ich będzie najlepszą nagrodą dla dra Kaliniewicza za ataki na jego osobę i przykrości wyrządzone mu przez pokątnych intrygantów.

CO DZIEŃ NIESIE?

27 KWIETNIA	Sobota
Wsch. sł. g. 4 15 m.	Tertuljana
Zach. sł. g. 6 51 m	Niedz. Pawła

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota, 27. 4. g. 7.30 „Tajemnicze konto".
Poniedziałek, 29. 4. g. 7.30 „Teorja Einsteina" Abon. „Abo" nie ważny.
Wtorek, 30. 4. g. 7.30 „Tajemnicze Konto"
Środa, 1. 5. g. 7.30 „Tajemnicze Konto."
Czwartek 2. 5. g. 7.30 „Teorja Einsteina" żadne abonam. nie ważne.
Piątek, 3. 5. g. 3.30 Przedstawienie T. S. L. „Zemsta" g. 7.30 T. S. L. „Zemsta" żadne abon. nie ważne.
Sobota 4. 5. g. 7.30 „Tajemnicze Konto"

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, 27. 4. g. 7.30 „Teorja Einsteina".
Poniedziałek 29. 4. g. 7.30 Ukraiński Teatr „Zahrada".
Wtorek 30. 4. g. 3.30 Teatr Ukr. Zahrada g. 7.30 Teatr Ukr. Zahrada.
Środa 1. 5. g. 7.30 „Teorja Einsteina"
Czwartek, 2. 5. g. 7.30 Mecz małżeński. Ceny najniższe.
Piątek 3. 5. g. 7.30 Teorja Einsteina.
Sobota 4. 5. g. 7.30 Teorja Einsteina.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Niedokończona symfonja" Marta Eggerth i Hans Jaray)
ATLANTIC: „Czerwony Sułtan"
CASINO: „Dwaj hultaje Laurel i Hardy"
COLOSSEUM: „Imitacja Życia" Rewja „Warszawa — Lwów".
CHIMERA: Roześmiane oczy" z Schirley Tempie.
GRAŻYNA: „Antek Policmajster".
KOPERNIK: „Bal w Savoyu""
MARYSIEŃKA: „Żyd Süss z Konradem Veidtem.
MUZA: „Malowana zasłona", z Gretą Garbo.
MIRAŻ: „Nowa płeć" oraz „Dzieje Grzechu".
PALACE: „Sprzedany głos"
PAN: „Kiedyś w krwawym caracie", „Sekret kobiety".
PAX: „Syn Dżungli" oraz komedyjka.
RAJ. „Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy".
STYLOWY: „Moskiewskie noce"
SŁOŃCE: „Tajemnice Ogrodu Zoologicznego" oraz rewja.
ŚWIT: „Kochaj mnie dziś" z Mc. Donald i Chevalierem — oraz „Ostatnia noc kawalera" z L. Damitą.
WANDA: „W niewoli dżungli" oraz „Jej Wysokość praczka".

Kronika lwowska

Akademja ku uczczeniu zasług
Brygadjera Mączyńskiego

W niedzielę, 28 bm. odbędzie się w małej sali Sokoła - Macierzy (ul. Sokoła 7), uroczysta Akademja ku uczczeniu zasług, położonych przez Brygadjera W. P. Czesława Mączyńskiego. Początek Akademji o godz. 11-tej przedpoł. Niewątpliwie liczne rzesze patrjotycznych obywateli udziałem swym w uroczystośści zadokumentują pamięć Lwowa o mnogich zasługach Brygadjera Mączyńskiego.

Czyżby dalsza „ewakuacja" Lwowa?
Pogłoski o zmianach w lwowskiej rozgłośni P. R.

Jak się dowiadujemy, lwowskiej rozgłośni P. R. grożą pewne, dość poważne zmiany personalne.

Wiadomą już jest rzeczą, iż w najbliższych już dniach dyrektor programowy prof. J. Petry wyjeżdża do Warszawy, na paromiesięczne „przeszkolenie". Miejsce jego ma zająć podobno p. B. Pawłowicz z Warszawy.

W związku z tem zaczyna się mówić, narazie na ucho, w tajemnicy, o dalszych jeszcze zmianach i „przesunięciach", i to nietylko na kierujących stanowiskach, Nawet i nasza „Wesoła Fala" wchodzi już w orbitę tych ploteczek.

Ile w tem prawdy, a ile fantazji, — w tej chwili trudno dociec. Gdy jednak od dłuższego już czasu cały Lwów żyje pod znakiem „ewakuacji", — trzeba zatem i te pogłoski zarejestrować, licząc się z możliwością ich sprawdzenia się.

A to tem więcej, że opinja publiczna Lwowa jest pogłoskami temi słusznie **zaniepokojona.** Taksamo i radjoabonenci, którzy pragnęliby uniknąć niepotrzebnych eksperymentów, a którzy w tym wypadku mają też chyba co do powiedzenia.

Lwowska radjostacja spełnia dotąd bez zarzutu swe zadania, — trudno zatem zgadnąć, jakie motywy mogłyby skłaniać Warszawę do przeprowadzenia w jej składzie większych i to zasadniczych zmian.

Dziwny system awansów na kolejach

Otrzymujemy następujące uwagi:

T. zw. „awanse" na polskich kolejach państwowych są od szeregu lat objawem zupełnie wyjątkowym i tak na wskróś chaotycznie, że konia z rzędem temu, kto potrafiłby dociec, jakie właściwie zasady obowiązują przy awansowaniu w kolejnictwie.

Pewne tylko, iż jeśli chodzi o najświeższe awanse, t. j. z marca b. r., to ani lata służby, ani najbardziej sumienna i wytężająca praca nie była ich motorem,

ale przeważnie inne czynniki. Ze zdumieniem stwierdzili kolejarze, że nawet z pośród zwolenników sanacji wyróżniano nieraz ludzi młodszych wiekiem i latami służby, słabych fachowców, mniej pilnych i t. p.

Czy zarząd kolei nie zdaje sobie sprawy, do czego prowadzi podobny system? Przecież w środowiskach kolejarskich aż nadto dobrze się wie, komu należy się awans, kto co wart i na co zasłużył. Dlatego awanse — dziwolągi wywołują nietylko wielkie rozgoryczenie, lecz grzebią resztki zaufania pracowników w bezstronność i sprawiedliwość zwierzchnich władz kolejowych.

Zdarzają się przecież wypadki, że sami awansowani oczy otwierają ze zdziwienia, gdy im — jakby manna z nieba spadnie niespodziewanie awans z wyżyn ministerjalnych. I ludzie ci wstydzą się nieraz tego niezasłużonego wyniesienia nad drugich, stokroć godniejszych.

Wymieniając i zestawiając poszczególne nazwiska osób awansowanych i niesłusznie pominiętych, dałoby się nielada spektakl publiczny, stawiający w dziwnem świetle politykę personalną na polskich kolejach państwowych. Szczególnie pracownicy z uniwersyteckiemi studjami, zwłaszcza prawnicy kolejowi, czują się dotknięci panującym systemem awansowym, w którym nie widzą przed sobą żadnej przyszłości, cierpiąc nieraz prawdziwą nędzę i moralne upokorzenie.

—o—

Pogrzeb ofiar tragedji pod Rzęsną Ruską

(—) Pogrzeb ofiar krwawej tragedji pod Rzęsną Ruską, Kowalukówny i Kopacza, po przeprowadzonej sekcji zwłok, odbył się w dniu wczorajszym o godz. 2-giej popołudniu, przy licznym udziale publiczności.

Dochodzenia w sprawie śmierci tej młodej pary prowadzone są nadal w energicznem tempie przez organa śledcze policji przy współudziale władz prokuratorskich.

Skon postrzelonego złodzieja w szpitalu

(—) Jak już donosiliśmy, w czasie świąt Wielkanocnych na Zamarstynowie wydarzył się wypadek postrzelenia złodzieja. Mianowicie posterunkowy VIII. Komisarjatu aresztował oddawna poszukiwanego złodzieja, 26-letniego Teodora Iwaniszyna. W czasie odprowadzania na Komisarjat,

Iwaniszyn wyrwał się posterunkowemu i zaczął uciekać. Gdy na dany przez posterunkowego strzał ostrzegawczy złodziej nie zatrzymał się, policjant strzelił po raz drugi, raniąc go ciężko w brzuch.

Iwaniszyna przewieziono natychmiast do szpitala powszech., gdzie mimo pomocy lekarskiej zmarł w dniu wczorajszym.

Nędza zagląda ludziom w oczy
a „błękitni huzarzy" urzędują...

(g.) W dziale XII. preliminarza budżetowego m. Lwowa na rok 1935—36, figurującym pod nazwą „Bezpieczeństwa publicznego", znajdujemy wykaz wydatków na t. zw. **„nadzór budowlany".** Na cele tego nadzoru przeznaczono w r. b. 119.775 zł., wobec 117.632 w wykonaniu z r. 1933/34. Nadzór ten sprawują: 1 naczelnik, 1 kierownik, 6 inżynierów, 6 komisarzy, 6 sekretarzy, 6 przodowników.

Same wydatki osobowe tego nadzoru wynoszą 106.675 zł. Ponadto do „nadzoru" przydzielono z tzw. działu I. (zarząd ogólny): 2 archiwarjuszy. 2 registratorów i 2 maszynistów.

Jaka jest płaca tych urzędników z działu I., przydzielonych do działu XII., — tego z cyfr preliminarza ustalić nie zdołaliśmy. Faktem jednak jest, że „nadzór budowlany" we Lwowie sprawują 32 osoby. Oddział liczny, kosztowny, gdyż — skromnie licząc — pochłania na **wydatki personalne** około 130—135 tysł złotych rocznie. Część personelu „nadzoru budowlanego

pyszni się dziś pięknemi błękitnemi mundurami na wzór „blaue Husaren", i jest postrachem naszych podwórzy, korytarzy, strychów, i t. d. Kto pokrywa koszta mundurów panów komisarzy i przodowników, tego również w preliminarzu nie ustalono.

Ani na chwilę nie chcemy doceniać znaczenia nadzoru budowlanego we Lwowie; przeciwnie, twierdzimy, że spełnić on może nader poważną rolę o ile jednak nie pójdzie na manowce, względnie o ile nie minie się ze swoim celem. Niedawno na Komisji budżetowej musiano prosić.... o stępienie ostrza nadzoru budowlanego, obecnie zaś mamy do zanotowania szereg innych drażliwych zjawisk. Oto pierwsze z brzegu. Bezdomność we Lwowie jest zjawiskiem zastraszającem. Na klęskę tę zwracano uwagę i na Zarządzie miasta i na Komisji i na pełnej Radzie. Maluczko, a popłynęłyby łzy współczucia.

Zdawało się przeto, że wyrzucenie któregokolwiek z nieszczęśliwców z posiadania dachu odbywać się będzie tylko w takich razach, gdy znajdzie się dla nich jaki taki przytułek.

Tymczasem dzieje się zgoła inaczej Oto przy ulicy Ostrołęckiej, niesłychanie zresztą zaniedbanej, pozbawionej chodników, wodociągów, światła, i t. d. — zdecydowano się rozwalić ruderę, w której mieszkała rodzina, złożona z siedmiorga osób, w tem pięcioro drobnych dzieci. Po decyzji nadzoru budowlanego straż pożarna rozrzuciła walący się budynek, a siedem osób delożowano na ulicę;

dosłownie na ulicę, nie troszcząc się zgoła o to, gdzie te biedactwa spędzą noc następną.

Nie kwestjonujemy, że budynek nadawał się do rozbiórki, — ale z drugiej strony czyż z ludzkich chrześcijańskich względów nie należało się oglądnąć za dachem dla tych bezdomnych? Rodzice tych biednych dzieci z rozwalonych resztek sklecili jakiś szałas i bytują w tej budzie, a litościwi mieszkańcy ul. Ostrołęckiej zasilają ich doraźnie jedzeniem i opieką. Szczególnie losem swych rówieśników zajęły się **dzieci sąsiednich domów.**

Jak długo trwać będzie ta bezdomna dola mieszkańców budy, trudno przewidzieć, a przecież takich „szałasów", nadających się do zburzenia mamy w tej chwili we Lwowie kilkaset. Gdyby tak straż pożarna przystąpiła do akcji ich rozrzucania na Wałach Hetmańskich, mielibyśmy setki koczujących bezdomnych.

* * *

Niedawno pojawiła się na murach miasta odezwa wzywająca do zdobienia okien, balkonów, ogródków kwiatami, krzewami.

Zestawmy te zjawiska: kwiaty i... budy, krzewy i bezdomni. Ileż w tem paradoksalności.

Chcemy wierzyć, że Komisja budowlana, zanim zdecyduje się na burzenie, wyszuka dla pozbawionych dachu, jakiś kąt w baraku. Tak każe ludzkie serce!

Stan pałacu Biesiadeckich

(g.) Na skutek naszych uwag, dotyczących stanu **pałacu Biesiadeckich,** na onegdajszem posiedzeniu Zarządu m. Lwowa pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Ostrowskiego

wyłoniono specjalną komisję, która zbada dokładnie stan tego budynku i wygotuje odpowiednie wnioski.

Wierzyć chcemy, że komisja zajmie się tą sprawą rychło i poczyni wszystkie starania, by uratować ten piękny zabytek.

Obfity połów obławy w śródmieściu

(—) Wczoraj w południe oddziały policji mundurowej i tajnej pod kierownictwem komisarzy, zamknęły niespodzianie kordonem teren t. zw. „czarnej giełdy", ulice Stanisława i Rejtana.

Wśród „giełdziarzy" wybuchła nieopisana panika, tembardziej, że nie mieli się gdzie ochronić.

Policja zatrzymała znajdujące się w obrębie tych ulic 300 osób, a następnie zgromadziła je na podwórzu ul. Rejtana 8. Tam legitymowano wszystkich i sprawdzano dokumenty.

Policja szczególnie pilnie oglądała akcje i papiery wartościowe, chodziło bowiem o wyłapanie falsyfikatów, które ostatnio pojawiły się w obiegu.

Kobiety przytrzymane na terenie „czarnej giełdy" zgromadzono w jednym z hoteli i tam wywiadowczynie dokonały na nich osobistej rewizji.

W wyniku obławy przytrzymano cały szereg osób, które sprowadzono do Urzędu śledczego przy ul. Kazimierzowskiej.

Zdarzenia i wypadki

(—) **Okradzenie dziennikarza.** Ub. nocy niewykryci narazie sprawcy włamali się do mieszkania dziennikarza Romana Raczkowskiego przy ul. Szaszkiewicza 2, skąd skradli szereg rzeczy o nieustalonej dotychczas wartości.

(—) **Wyłudził 1.000 zł. i kopnął.** Do policji zgłosiła się zam. przy ul. Zielonej Franciszka Hrycyszyn, i doniosła, że niejaki Józef Schimpel (Królowej Jadwigi 35) wyłudził od niej pod przyrzeczeniem małżeństwa 1.000 zł., a gdy ona upomniała się o zwrot pieniędzy, Shimpel kopnął ją silnie i zbiegł. Policja wdrożyła za oszustem poszukiwania.

(—) **Fałszowanie masła margaryną.** Kom. L. Jaworski z Miejsk. Zakł. Badania żywności w czasie kontroli w sklepie K. Barańskiej przy ul. Kętrzyńskiego 20, zakwestjonował sześć kawałków masła, zmieszanego z margaryną. W czasie pobytu komisarza w sklepie zjawiła się niejaka Marja Mandurska z Miennicy, która przyniosła Barańskiej dalszych 26 osełek. I te kom. Jaworski jako podrabiane zakwestjonował.

KOMUNIKATY

URLOP WICEWOJEWODY. Wicewojewoda tarnopolski Gintowt - Dziewałtowski rozpoczął z dniem wczorajszym 10-cio dniowy urlop wypoczynkowy, który spędza poza Tarnopolem.

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET (Klonowicza 7) zaprasza wszystkie swoje Członkinie i Sympatyczki na herbatkę dyskusyjną, która odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 18-tej. Referat wygłosi p. Dr. Paszkudzki. Ze względu na ważność referatu prosimy o liczny udział.

MATKI CHRZEŚCIJAŃSKIE PRZY KOŚCIELE OO. JEZUITÓW zapraszają na „Święcone", które odbędzie się 29 bm., poniedziałek, godz. 5-ta, w sali sodalicyjnej, Rutowskiego 13.

Prosimy o jaknajliczniejszy współudział.

KU UCZCZENIU 141 ROCZNICY ZWYCIESTWA TADEUSZA KOSCIUSZKI I JANA KILIŃSKIEGO, bohaterów walk o Niepodległość Narodu Polskiego, odbędzie się staraniem Tow. im. Tadeusza Kościuszki, Jana Kilińskiego i Seweryna Goszczyńskiego w niedzielę, 28 bm., o godz. 12-tej w poł. Uroczyste Nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów, na które to zaprasza się całe Społeczeństwo Polskie. — Po nabożeństwie zostanie złożony wieniec u stóp pomnika w parku Kilińskiego.

NIEDZIELNE POPULARNE WYKŁADY Z HIGJENY. W niedzielę 28 bm. o godz. 10.30 przedpoł. w Kinoteatrze „Marysieńka" (plac Smolki) odbędzie się wykład dyplom. pielęgniarki p. Aleksandry Dąmbskiej pt. „Zasady pielęgnowania chorego zakaźnie w domu". Wykład objaśni demonstracja na „niby" zakaźnie chorym.

PRZED SETNĄ WESOŁĄ FALĄ. Wobec zapytań, skierowanych do Rozgłośni Lwowskiej w związku z wysłanemi ostatnio zaproszeniami do wysłuchania setnej Wesołej Fali, dyrekcja Rozgłośni komunikuje, że zwracała się do P. T. Radjosłuchaczek i Radjosłuchaczy z uprzejmą prośbą o wysłuchanie Wesołej Fali przez radjo, przy głośnikach, nie zaś w studjo. Mały lokal studja nie pozwala niestety na pomieszczenie tylu miłych gości.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Przedwczesna śmierć Prof. Wacława Borzemskiego

W dniu wczorajszym zmarł we Lwowie w 42 roku życia Prof. Wacław Borzemski, ceniony i ogólnie szanowany pedagog, działacz społeczny i patrjota.

Zmarły po ukończeniu studjów prawniczych był przez pewien czas koncypientem adwokackim, następnie zaś studjował polonistykę, by uczyć tego przedmiotu w gimnazjach lwowskich, ostatnio w Gimn. VI. Przez pewien czas pracował śp. Borzemski w Kuratorjum, jednak praca pedagogiczna pociągała Go bardziej i dlatego wrócił do gimnazjum.

W latach 90-tych brał żywy udział w tajnych organizacjach niepodległościowych, za co został aresztowany i osadzony na kilka miesięcy w więzieniu tarnopolskiem.

Zmarły osierocił żonę, Dr. Wilhelminę z Missonów, profesorkę seminarjum i córkę, uczenicę Gimn. Królowej Jadwigi.

Pogrzeb śp. Prof. Borzemskiego odbędzie się w niedzielę, o godz. 16-tej z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

KRONIKA KRAKOWSKA

Nie jest obrazą twierdzenie, że ktoś jest masonem

Przed sądem apelacyjnym w Krakowie odbyła się rozprawa **Ks. Tadeusza Jayki**, wikarego we wsi Niegowice, skazanego w marcu ub. r. na 6 tygodni aresztu i 30 zł. grzywny z zawieszeniem kary na 4 lata za niewłaściwe wyrażenie się o członkach rządu i o rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zabrał głos prok. dr. Boryczko i złożył sensacyjne oświadczenie, że cofa tę część aktu osk., która zarzuca Ks. Jayce obrazę członków rządu, — nie jest bowiem obrazą twierdzenie, iż ktoś jest masonem.

Resztę zarzutów z aktu osk. prokurator podtrzymał, dowodząc, że wystąpieniem jest porównywanie stosunków polskich z ukraińskiemi.

Zkolei zabrał głos obrońca ks. Jayki, mec. Sygiericz, który podkreślił, że jeżeli ks. Jayko omawiał na kazaniu kościelnem stosunki panujące w Meksyku i przewrót w Hiszpanji — dzieło masonerji, przyczem twierdził, że i w rządzie polskim są masoni, to z logiczną koniecznością nasuwał się wniosek, że jeżeli tak dalej pójdzie to i u nas dojdzie do tego, co jest w Meksyku. Że w rządzie polskim są masoni — jest faktem znanym i prawdziwym. Ks. Jayko wygłaszając kazanie miał na celu zwrócenie uwagi wiernym **na niebezpieczeństwo wypływające z masonerji dla życia religijnego, gdy się zważy, że celem masonerji jest walka z Kościołem katolickim i dechrystjanizacja społeczeństwa.**

Przecież oficjalny organ masonerji podaje jako motto swego nastawienia religijnego i społecznego **„Niema ani Boga, ani duszy"**, kongres wolnomularski w Paryżu uchwalił jako hasło dla całej masonerji **„przedewszystkiem winna być zniszczona religja"**, uchwały kongresów masońskich idą w kierunku **„oczyszczenia programów szkolnych z wszelkiej idei Boga" i „niewiara — oto cel do którego dążymy".**

Zrozumiawszy i poznawszy oblicze masonerji jest rzeczą jasną jakie są obowiązki księdza katolickiego — brzmiał wywód apelacyjny adw. Dra Sygiericza — które sumiennie wypełnił oskarżony.

Ks. Jayko bronił naród polski przed katastrofą, jaka z powodu działalności masonerji nawiedziła nieszczęśliwą ludność Rosji, Meksyku i Hiszpanję.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą — wywodził obrońca, — że propaganda za wprowadzeniem ustawy regulującej sprawy małżeńskie i familijne w formie projektu prawa małżeńskie, że w prowadzanie koedukacji w szkołach, tolerowanie prasy bezbożniczej i wolnomyślicielskiej są dziełem związków masońskich.

Po replice prokuratora sędzia Michalski uwolnił ks. Jaykę od zarzutu obrazy członków rządu, natomiast skazał go za „szerzenie fałszywych wiadomości" na 3 tygodnie aresztu i grzywnę w kwocie zł. 30 z zawieszeniem kary na lat 3.

Adw. Sygiericz zapowiedział wniesienie kasacji.

Przeciw koedukacji w szkołach

Akcja Katolicka w Krakowie organizuje na życzenie kół rodzicielskich i wychowawczych wielkie zebranie poświęcone omówieniu sprawy koedukacji zaprowadzonej obecnie przez władze szkolne. Zebranie to odbędzie się w niedzielę, 28 bm., o godz. 12 w południe, w Złotej Sali Domu Katolickiego, przy ulicy Straszewskiego 18. W programie przemówienia Księcia Metropolity Sapiehy, przedstawiciela sfer pedagogicznych, oraz organizacyj rodzicielskich.

Katoliccy rodzice i wychowawcy winni swą obecnością na tem zebraniu podkreślić znaczenie, jakie przykładają do wychowania młodzieży z pożytkiem dla niej samej, Kościoła i Państwa.

xxx

Kto cię przygotowywał... do matury?

Najbliższy termin egzaminu dojrzałości w gimnazjach państwowych i prywatnych dla eksternów na terenie krakowskiego okręgu szkolnego został wyznaczony na wrzesień br. Podania o dopuszczenie do egzaminu należy wnosić do Kuratorjum do dnia 15 lipca. Taksa egzaminacyjna wynosi 60 zł., zaś kandydaci mogą być zwolnieni do połowy. Do podania ma być dołączone m. in. zaświadczenie kto przygotowywał ucznia do egzaminu!

Program święta 3-go Maja

Jak nas informują, prace przygotowawcze do uroczystości 3 Maja są w pełnym toku. Poszczególne komisje Komitetu Obchodowego opracowują szczegóły uroczystości.

DNIA 2 MAJA br. odbędzie się w salach Kasyna i Koła Lit.-Art. RAUT Z TAŃCAMI. — W części koncertowo-artystycznej rautu wystąpią m. inn.: pp. Helena Ottawowa, pianistka, Lotaria Bolonia, harfistka, Janusz Strachocki, artysta dramat., Chór „Echo-Macierz", artyści „Wesołej Fali" pp. Mgr. Włada Majewska, Mgr. Wiktor Budzyński, Adolf Fleischer, Mgr. Henryk Vogelfänger (Tońko), Kazimierz Wajda (Szczepko), Józef Wieszczek, oraz chór rewelersów „Wesoła Piątka".

Karty wstępu i zaproszenia są do nabycia w biurze Komitetu przy ul. Czarnieckiego 1, I p.

W dniu 3 maja o godz. 9-tej odprawione zostanie UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO w Bazylice Archikatedralnej, celebrowane przez Ks. Arcybiskupa Twardowskiego, a następnie DEFILADA NA PLACU HALICKIM. O godz. 15.30 w Teatrze Wielkim odbędzie się popularne przedstawienie „Zemsta", Al. Hr. Fredry, dla ludności z okolicznych wsi, poprzedzone przemówieniem Członka Zarządu Głównego TSL. dr. Mękarskiego. Wieczorem w dniu 3 maja UROCZYSTY WIECZÓR W TEATRZE WIELKIM wypełni przemówienie wstępne, które wygłosi znany literat Stanisław Wasylewski, poczem odegrana będzie „Zemsta" Al. Hr. Fredry. — Dzięki niskim cenom biletów cały kulturalny Lwów będzie miał możność wziąć udział w tym Wieczorze.

TRZECI MAJA W RADJO

Dla przypomnienia Społeczeństwu doniosłego znaczenia pracy kulturalno oświatowej wygłoszone zostaną przed mikrofonem Rozgłośni Lwowskiej pogadanki: w dniu 29. IV. br. o g. 19.15, w dniu 30. IV. br. o godz. 15 i w dniu 2. V. br. o godz. 19.15.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Gagatek znów w klateczce

(s.) Nie ma szczęścia popularny we Lwowie podwójny doktór Gagatek. Ledwo z wolnej stopy stanął przez trybunałem, o czem donosiliśmy wczoraj, a już prokurator zarządził tymczasowe jego przyaresztowanie, gdyż zbyt szwendał się pomiędzy świadkami swojej sprawy. Wczoraj zakończył się proces Gagatka i Topolnickiej. Po przemowidzie sądowym dłuższe przemówienie wygłosił sam oskarżony Gagatek, charakteryzując siebie jako człowieka, którego przyciśnięto do ściany, pomimo iż był komendantem P. O. W. i oficerem polskiej żandarmerji. Pod koniec przemówienia prosił trybunał o zwolnienie go z tymczasowego aresztu i z dozoru policyjnego, któremu podlega od lat dwu. Trybunał do prośby Gagatka się nie przychylił. Dziś o godzinie 12-tej ogłoszony zostanie wyrok.

S. p. Por. Józef Ciapski

Dnia 24 bm. odbył się z kaplicy szpitala garnizonowego przy ul. Wrocławskiej, pogrzeb ś. p. Por. Józefa Ciapskiego, zmarłego w sobotę, 20 bm. po długiej i b. ciężkiej chorobie w wieku 42 lat.

Przedwczesny skon Por. Ciapskiego, który był kapelmistrzem 16 p. p. w Tarnowie do chwili przejścia w stan spoczynku z powodu złego stanu zdrowia — wywołał głęboki żal w kołach licznych przyjaciół i znajomych ś. p. Zmarłego. Śmierć ś. p. Ciapskiego okryła też żałobą sfery muzyczne Krakowa, w których był znany jakoś wybitnie utalentowany muzyk i kompozytor licznych utworów, marszów woj. i pieśni ludowych, zwłaszcza góralskich.

W pogrzebie śp. Zmarłego na cmentarz wojskowy wzięła udział delegacja Korpusu oficerskiego 16 p. p., orkiestra 20 p. p., oraz tłumy przyjaciół i znajomych.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota, 27. 4. „Marja Stuart". (Gośc. występ M. Malickiej i Zb. Sawana).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Roześmiane oczy".
ADRIA: „Skandal w St. Moritz" i „Twe usta kłamią".
BAGATELA: „Szaleństwo amerykańskie" i rewja „Wiosna idzie".
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Ninon" (z J. Kiepurą).
PROMIEŃ: „Pan bez mieszkania".
SŁONKO: „Śluby ułańskie".
SOKÓŁ: „Popisy gimnastyczne".
SZTUKA: „Człowiek bez twarzy".
ŚWIT: „A. B. C. Miłości".
UCIECHA: „Piotruś".
ZORZA: „Szpieg w masce".

BUDOWA INSTYTUTU BALNEOLOGICZNEGO W KRAKOWIE zostanie rozpoczęta w jesieni br. Komitet rozporządza na ten cel kwotą 82.000 zł.

WAGON MOTOROWY Z WARSZAWY DO KRAKOWA odbył tę przestrzeń w czasie onegdajszej próbnej jazdy w 3 godzinach i 25 minutach. Wagon jechał z przeciętną szybkością 120 km. na godzinę, szybkość maksymalna wynosiła 140 km.

KONKURSY SZKOLNE. Został ogłoszony konkurs na posady nauczycielskie w szkołach powszechnych pow. bialskiego i tarnowskiego. W pow. tarnowskim mają być obsadzone kierownicze stanowiska w czterech szkołach 7-mio klasowych (Ryglice, Brzesko, Dąbrowa i Tarnów), w czterech szkołach 5-klasowych, dwóch 4-klasowych, czterech 3-klasowych i trzech 2-klasowych, zaś w pow. bialskim stanowisko kierownika 3 klas. szkoły w Monowicach.

DEFICYT TRAMWAJU KRAKOWSKIEGO za rok ubiegły wyraża się cyfrą 362.000 zł., a za lata poprzednie kwotą zł. 630.000. Ruch tramwajowy przyniósł w roku 1924 zł. 279.461 deficytu, zaś ruch autobusowy zł. 83.523.

WERDYKT SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH w procesie Jana Matysika o zabójstwo jego ojczyma, został zasystowany przez trybunał. Sędziowie przysięgli zatwierdzili wprawdzie pytanie o zabójstwo 11 głosami, jednak uznali, że oskarżony działał w obronie koniecznej.

Wiadomości sportowe

NAGRODA ARMJI POLSKIEJ W RĘKACH FRANCUZA.

NICEA. Został tu rozegrany w środę konkurs o nagrodę Armji Polskiej. Parcours konkursu wynosił 700 m., przeszkód było 16. Konkurs zakończył się pierwszem zwycięstwem jeźdźców francuskich, gdyż dotąd nie zdobyli oni jednego pierwszego miejsca.

Wyniki w klasyfikacji indywidualnej są następujące: 1) kpt. **Durand** (Francja) na „Saldzie" 2:20.2, 2) rtm. Mann (Niemcy), 3) por. Beltrao (Portugalja).

Klasyfikacja drużynowa wypadła identycznie z indywidualną: 1) Francja 6:00.4, 2) Niemcy 6:08, 3) Portugalja 6:16.8.

KRONIKA SPORTOWA

LWÓW. Sekcja lekkoatletyczna „Sokoła-Macierzy" urządza w niedzielę 28 bm. o godz. 10. zawody wewnętrzno-klubowe na własnem boisku przy ul. Cetnarowskiej.

LWÓW. W niedzielę 28 bm. o godz. 11-ej na boisku 40 pp. odbędzie się mecz o mistrzostwo Ligi Okręgowej pomiędzy Resovią a Lechją.

LWÓW. W ostatnim czasie „Pogoń otrzymała szereg ofert od klubów zagranicznych o rozegranie meczów we Lwowie. Oferty nadesłały nast. kluby: Olimpique ze Strassburga, Hungarja z Budapesztu, Admira z Wiednia oraz Minerwa z Berlina.

LONDYN. Po ostatnich rozgrywkach I ligi angielskiej, całkowicie wyjaśniła się sytuacja mistrzostwa Anglji.

Już obecnie, aczkolwiek rozgrywki nie zostały zakończone, tytuł mistrzowski zdobył Arsenal, który zdobył 56 pkt., podczas kiedy najgroźniejszy jego rywal w tabeli ligowej, Huddersfield, punktów tych posiada tylko 49.

xxx

NASZA ANKIETA KULTURALNA (X)

O restytucję opery we Lwowie

Rola sztuki w życiu społeczeństwa

Zamieszczamy dzisiaj w ramach naszej ankiety — znamienny głos p. TADEUSZA MAJERSKIEGO, prof. Konserwatorjum P. T. M. we Lwowie, jednego z inicjatorów Towarzystwa Miłośników Muzyki i Opery, i gorliwego propagatora idei teatru społecznego.:

W rewolucji rosyjskiej zginęły wszystkie wartości i dogmaty starego świata, pochłaniając miljony ofiar w tym celu, ażeby utorować drogi nowym wartościom i wierzeniom marksowskiej ewangelji, które w zetknięciu z życiem, rozbite i starte przez nie, przedstawiają dziś smętne pole gruzu i śmiecia. Jakie na niem zakwitnie życie, jakie nowe wartości zejdą, lub jakie ze starych się odrodzą, — tego nie można przewidzieć. Do finału pierwszego epizodu jest jeszcze bardzo daleko.

Z pogromu wartości, ocalała jedna, nieśmiertelna wartość, która jak wieczna lampa płonie przed tronem znieważonego Boga, oświetlając ponurą noc rosyjską — to sztuka.

Wiemy, jaką czcią i kultem otacza no sztukę w przedwojennej Rosji. I o ile była ona wówczas udziałem nielicznej grupy wybrańców, o tyle dziś stała się własnością wszystkich, w najdosłowniejszem tego określenia znaczeniu. Jest ona awangardą myśli państwowej. Wtłacza w mózgi i dusze idee, hasła, tworzy je, przetwarza, oczyszcza; każe myśleć, żyć, podnosi, buduje — śpiewa o poezji pracy, rozbrzmiewa symfonją maszyn, przepala mistycznem, błogosławionem światłem senne uroczyska rosyjskiej duszy. Jest wcieleniem wygnanego Boga, panującego w sercach stu sześćdziesięciu miljonów ludzi. Jest ona ich religją, ich tęsknotą i ucieczką.

Zadziwiającym jest instynkt czerwonych władców, którzy mimo genjalnego chaosu w swych mózgach, zrozumieli jak potężnym czynnikiem w tworzeniu nowej rzeczywistości i nowego człowieka — jest sztuka.

Wyczuli oni i zrozumieli, że w walce o duszę i serce miljonów, z mocą działanie słowa, pieśni, rzeźby i architektury, nic w świecie porównać się nie da.

Gdyby u nas zechciano zrozumieć czem jest sztuka; gdyby zrozumiano jej olbrzymie znaczenie np. w pracy scalania Państwa, w gruntowaniu jego idei i posłannictwa; gdyby zrozumiano jak potężnym, twórczym, jak zbawiennym i niezastąpionym czynnikiem wychowania młodego pokolenia, obywatela i społeczeństwa, jest sztuka, gdyby dano jej rozwinąć wszystkie moce, gdyby dano jej wróść w polskie serca i dusze właśnie dziś, w zaraniu przemiany polskiej psychiki — wtedy byłoby u nas inaczej i inne zbieralibyśmy plony.

Tymczasem, życie nasze jest kuse. Myślimy biedno i szaro. Stwarzamy człowieka nie barwnego, lecz szarego, małego — coś, co w przyszłości może być niczem.

Czemuż się to dzieje, że tak bogate umysłowo i duchowo społeczeństwo nasze nie bije ogniem czynu, myśli i fantazji? Czemu na niebie polskiem tak szaro, — gdzie jest łuna stubarwna polskiego życia, — czemu tak smutno w tej wymarzonej, ukochanej, dźwigniętej potężnym czynem Polsce?...

Sztuka zamarła. Nie ma sztuki, nie ma życia. Trzymała nas ona przez cały okres niewoli, nie dała nam upaść i spodleć, uczyła nas polskości, karmiła i krzepiła naszą wiarę, dumę narodową, pielęgnowała bohaterów, wielkie serca i spiżowe charaktery. Bez niej nie oglądalibyśmy dnia Zmartwychwstania naszego.

A dziś, niezrozumiana, niewdzięcznie prawie wygnana, odeszła od nas. Wraz z nią odeszło wszystko, co składało się na treść i urok życia.

* *

Operę zamknięto. Połamano kości idei teatru społecznego. I uczyniono to wszystko właśnie w chwili, kiedy ta opera, podniesiona z upodlenia, dawała w ramach teatru społecznego najżywsze, niezbite dowody swojej żywotności; kiedy ten teatr muzyczny sięgał do najgłębszych, nie ruszanych jeszcze warstw społeczeństwa; kiedy gmach opery nie mógł pomieścić nadmiaru cisnących się do niego tłumów.

Daleki jestem od czynienia docinków, a tembardziej od chęci dotknięcia kogokolwiek. Lecz jeśli przyjmuję za powód zamknięcia muzycznego teatru brak pieniędzy, kryzys — to wolno mi zapytać, dlaczego z braku pieniędzy, tak hojnie obdziela się teatr, w którym właściwie nic się nie dzieje. Bo czemże jest ten nasz teatr w dobie olbrzymich przemian naszej psychiki? jakie echa zbudził w nim rozumny i silny głos z góry, wołający o konieczności wychowania społeczeństwa? Czem ten teatr jest dla Państwa? Jaką dźwignią dla społeczeństwa? jakie masy skupia, czem je karmi? jaka jego rola wychowawcza — co zrobił dla młodzieży, a co dla tych najmłodszych?

Bo że rzuci się czasem Norwidem w nieprzygotowany na jego przyjęcie tłum, że zorganizuje się czasem parę przedstawień dla młodzieży, — to jednak wszystko zamało. To nie tworzy jeszcze linji nowoczesnego teatru — to nie teatr na wielkiej fali i nie teatr, jakiego potrzebuje dzisiejsza Polska.

Tych problematów nowoczesnego teatru nikt z obdarzonych zaufaniem społeczeństwa opiekunów nie poruszył. Nikt w odpowiednim momencie nie podniósł konieczności zorganizowania naszego teatru; nad grobem opery przeszło się w milczeniu; nikt nie stanął w jej obronie, nikomu na myśl nawet nie przyszło, jak olbrzymią z tego powodu ponosi szkodę społeczeństwo. Źródeł tej obojętności do sztuki szukać trzeba w kompletnem niezrozumieniu jej roli w nowoczesnem społeczeństwie i w budowie nowoczesnego państwa.

Jeśli przykłady państw nowoczesnych, w których sztuka spełnia niczem nie zastąpioną wychowawczą misję — nic nam nie mówią, jeśli uparcie i w kółko powtarzać będziemy, że sztuka to luksus, jeśli nie okażemy chęci zejścia choć na chwilę z deptanych z uporem dróg, celem przewietrzenia ich i usunięcia śmieci Bóg wie jakich przesądów, to nie dziwmy się, że u nas jest tak źle i nie zdziwmy się, jeśli będzie jeszcze gorzej.

Tadeusz Majerski



371-ą rocznicę urodzin Szekspira uczczono uroczyście w Anglji. Imponująco wyglądał pochód przez ulice Stratford — on — Avon, w którym brali udział przedstawiciele 81 państw ze sztandarami.

Czy istnieje siódmy autograf „Pana Tadeusza”?

Otrzymaliśmy następujący list:

W dodatku literackim „Kurjera“ z dn. 7. b. m., w artykule, zatytułowanym: „Autografy Pana Tadeusza“, podaje sprawozdawca, że prof. Stanisław Pigoń twierdzi, iż autografy „Pana Tadeusza“ są rozrzucone w 6-ciu bibljotekach; zebrane razem, stanowią dopiero całość, prawie kompletną.

Przypominam sobie, że w r. 1904 lub **1905, kiedy byłem redaktorem „Szkoły“,** p. hr. Przeździecka z Warszawy poprosiła mnie, abym w temże piśmie pomieścił zapytanie, w której bibljotece publicznej galicyjskiej, znajduje się autograf. „Pana Tadeusza“, **wypożyczony z bibljoteki hr. Przeździeckiej?** Ogłoszenie takie zamieściłem. Wkrótce potem otrzymałem od hr. P. **zawiadomienie, że autograf znalazł się w Bibljotece Akademji krak., czy też w Jagiellońskiej,** (bo nie pomnę, w której) i został zwrócony. Wynika z tego, że oprócz wspomnianych 6-ciu **jest jeszcze jeden, siódmy,** i to — prawdopodobnie — kompletny. Wartoby się dowiedzieć o tem w bibljotece hr. Przeździeckich w Warszawie (Foksal 6).

Zakopane, 22. kwietnia

L. Pierzchała.

Mickiewicz bohaterem filmu sowieckiego

Jak donosi „Krasnaja Gazeta“, pisarz moskiewski L. Grossman (!) pracuje obecnie nad scenarjuszem do wielkiej trylogji filmowej, której bohaterem będzie Adam Mickiewicz.

W pierwszej części przedstawiona jest młodość Mickiewicza, jego stosunki z dekabrystami, spotkanie z Puszkinem, podróż na Krym i miłość do Sobańskiej. Wyjazd Mickiewicza z Rosji zamyka część pierwszą.

W dwóch następnych przedstawione są dalsze koleje życia Mickiewicza od pobytu w Paryżu, aż do śmierci w Konstantynopolu,

przyczem autor, dla osiągnięcia silniejszego efektu, wyzyskuje wersję o otruciu Mickiewicza przez nasłanego ajenta rządu carskiego.

Film nakręcony zostanie w leningradzkiej wytwórni „Belgoskino“.

Myśli

„In vino veritas“, mówi przysłowie. Dlatego mamy tak wielu anti - alkoholików.

Przy małżeństwach opartych na wyrachowaniu zazwyczaj obie strony — przerachowują się.

Kto lubi marzyć o przyszłości, zasypia nieraz teraźniejszość.

W gąszczu sztuki poetyckiej uwija się dużo kłusowników.

Kobiety rachują czas nie według pór roku, lecz według sezonów.

Niejednemu zdaje się, że szczęście się do niego uśmiecha, — gdy w rzeczywistości raczej się z niego wyśmiewa.

Nie to jest groźnem, co kobieta mówi głośno, — lecz to, co opowiada szeptem, na ucho.

Trzęsienia ziemi w XX. w.

Katastrofalne trzęsienie ziemi, które nawiedziło Formozę, nie należy do największych tego rodzaju katastrof elementarnych, jakie wydarzyły się w ciągu ostatnich lat trzydziestu.

Najtragiczniejszem było trzęsienie ziemi w Japonji w roku 1923, które pociągnęło za sobą blisko 150 tysięcy ofiar. Drugiem zkolei co do rozmiarów było trzęsienie ziemi na Sycylji w r. 1908, skutkiem którego blisko 78 tysięcy ludzi straciło życie, a Messyna legła w gruzach.

W roku 1915 gwałtowne trzęsienie ziemi w Abruzzach kosztowało życie 24 tysięcy osób. Inne trzęsienia ziemi jak w Neapolu (1930), San Francisco (1906), Nicaragua (1932) nie były już tak katastrofalne w skutkach, a liczba ofiar nie przekraczała tysiąca.

Sprzedaż kawałka morza

Transakcja wygląda na pozór równie fantastycznie, jak owe „kombinacje“ ze sprzedażą Puszczy Białowieskiej lub Kolumny Zygmunta.

Faktycznie jednak zawartą została zupełnie formalnie, — a cena kupna wynosiła około 5 miljonów złotych.

Idzie o mały odcinek morza w Zatoce Meksykańskiej. Znajdują się tam w pobliżu brzegu małe wysepki, które skutkiem trzęsienia ziemi lub działania fal znalazły się pod powierzchnią wody, nieraz na głębokości kilkunastu nawet metrów.

Otóż stwierdzono, że na wysepkach tych znajdują się duże pokłady ropy naftowej. Toteż pewne wielkie przedsiębiorstwo naftowe zakupiło od rządu stanu Texas ów odcinek morza z zatopionemi wyspami, celem eksploatacji.

Towarzystwo zamierza wybudować **wieże wiertnicze pod powierzchnią morza,** co naturalnie będzie rzeczą bardzo kosztowną i trudną, — co jednak może się opłacić, gdyż podobno pokłady ropy są tam niezwykle obfite.

Radjo a ondulacja

Jak donosi *„World Radio“* z Londynu, skonstruowany został niedawno oryginalny aparat radjowy, zapomocą którego można w ciągu krótkiego czasu uskutecznić trwałą ondulację fryzur kobiecych.

Szczegóły tego wynalazku trzymane są w tajemnicy, — wiadomo tylko, że wchodzą tu w rachubę krótkie fale, które podobno znakomicie wpływają na fryzowanie włosów.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Koncesje alkoholowe w Małopolsce

W uzupełnieniu wiadomości o sprzedaży napojów alkoholowych podajemy, że dla województwa **lwowskiego** ustalono kontyngent 2330 punktów sprzedaży, dla **stanisławowskiego** 800, dla **tarnopolskiego** 1000, a dla **krakowskiego** 2220. Podział kontyngentów wojewódzkich na poszczególne miejscowości przeprowadzać będą Izby Skarbowe.

Konkursy hippiczne na Targach Wschodnich

(g.) Jak się dowiadujemy, w ramach tegorocznych „Targów Wschodnich" w związku z projektowanym pokazem koni, odbędą się **trzydniowe popisy hipiczne, nad któremi opiekę objął „Sokół" konny we Lwowie.** Są wszelkie dane, że wymieniona organizacja, mająca za sobą duże doświadczenie, nada konkursom właściwy styl i formę.

Ponadto, jak się dowiedujemy, lwowska Izba Rzemieślnicza zgłosiła swój udział w Targach imieniem rzemiosła trzech województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Będzie to więc pierwsza wystawa wyrobów rzemieślniczych całej Ziemi Czerwieńskiej i zajmie dwa pełne pawilony.

Jak dotąd ukraińskie koła gospodarcze nie zgłosiły swego udziału w tegorocznych „Targach Wschodnich".

Roboty wodne na terenie woj. lwowskiego

Na terenie Województwa lwowskiego będą wykonane większe roboty w dorzeczu Sanu wraz z Wisłokiem. W dorzeczu górnej Wisłoki powyżej Jasła, na terenie leżącym w ramach administracji woj. lwowskiego, będą również wykonane najpilniejsze **roboty wodne**. Roboty te mają na celu przedewszystkiem zabudowanie górskich dopływów **Sanu, Wisłoka i Wisłoki.** Najważniejsze roboty będą wykonane w dorzeczu Wisłoki na Ropie, Jasiołce i Wisłoce górnej. Są to potoki zbiegające się pod Jasłem.

Następnie prowadzona będzie regulacja górnej części **Wisłoka**, aż po **Rzeszów**, zabudowanie **Wiaru**, Wyrwy i ich dopływów.

W Sanoku przewidziano zabudowanie potoków Dworzyska, celem ochrony przedmieścia Olchowiec. Zabudowane zostaną potoki Sanu, jak n. p. **Borownica**, z debrami **Skopów, Łętowianka i Tarnawka.**

Ponadto wykonane będą roboty regulacyjne na Sanie w obrębie **Przemyśla i Dynowa**, a mianowicie na tych terenach, na których ostatnio powstały najgroźniejsze zniszczenia w brzegach i urodzajnych gruntach.

Program robót przewiduje kosztorys na przeszło 2 miljony złotych i obliczony jest na okres dwuletni.

Dalej wykonane będą roboty regulacyjne na dawnym granicznym odcinku Sanu w obrębie **gminy Sarzyna** i sąsiednich, a także na **Bugu.**

Dalsze roboty wykonane będą na Bugu pod **Kamionką Strumiłową, Krystynopolem i Sokalem.** Roboty na Bugu wykonywać będzie Oddział wodny we Lwowie.

Roboty te podjęte będą bądź z funduszów Pożyczki Inwestycyjnej, **bądź też** z Funduszu Pracy. Na poczet tych robót wpłynęła pierwsza rata w wysokości 30 tys. złotych.

Zjazdy nie uratują rzemiosła

(k.) Na biurku naszem leżą dwie zapowiedzi ogólno - polskich *zjazdów rzemieślniczych w Poznaniu.* Pierwszy zjazd, w dniach 23—29 kwietnia, zorganizowali mistrzowie murarscy, ciesielscy i kamieniarscy, drugi — „jako dowód braterstwa i solidarnej współpracy całego rzemiosła polskiego" — zainicjowały organizacje rzemieślnicze m. Warszawy.

Zdaje się, że nie przesadzimy, *skoro podkreślimy, iż ze wszystkich zawodów w Polsce najwięcej „ogólnopolskich" zjazdów organizuje rzemiosło. W okresie roku zjeżdża się ono pod hasłem „ogólnopolskiem" kilkakrotnie. Zdawałoby się, że rzemiosło nie ma nic innego do roboty, jak tylko zjeżdżać się i rozjeżdżać.*

Czy naprawdę tak dobrze dzieje się i naszym rzemieślnikom i cechom, że mogą sobie na te manewry tak często pozwalać? Nie ma miesiąca, w którymby przedstawiciele rzemiosła nie uważali za stosowne zjechać się (przeważnie w Warszawie) i pobrać koszty podróży, bądź to z Izby Rzemieślniczej, bądź z jakiegoś Związku, bądź też z cechu.

A na to wszystko łoży pieniądze rzemieślnik, który dziś ugina się pod ciężarem nędzy i nie ma kwalifikacyj reprezentacyjnych

A zresztą, tak „z ręką na sercu": Kto bierze udział w tych zjazdach? Zawsze ci sami: bywalcy, znawcy nastrojów, specjaliści bufetowi, dyskusyjni, telegraficzni; znają się jak szare myszy. Stali uczestnicy zjazdów, mężowie zaufania nie tyle rzemiosła, co brygad podwórkowych. Wiedzą jaki uchwycić ton, by nie zadrażnić, by „nie zmącić powagi" zjazdu, umieją w czas uderzyć brawo, krzyknąć hura. Wyćwiczeni, wymusztrowani, przejdą tanecznym krokiem przez najmniejszą obręcz, skoro padnie... rozkaz.

A zresztą co przynoszą te „ogólno - polskie" zjazdy? Od lat te same referaty, od lat te same rezolucje, od lat ci sami referenci.

A skutki?

Lepiej o nich nie mówić; wystarczy przejrzeć się po szeregach rzemieślniczych, wystarczy zahaczyć o warsztaty, wystarczy spojrzeć na suteryny rzemieślnicze i ich mieszkańców.

* * *

Na dzień 28 i 29 kwietnia zorganizowano do Poznania *ogólno - polski zjazd rzemiosła* — pochód przez ulice ze sztandarami cechowemi z całej Polski; temi sztandarami, które są dziś cieniem siły, jaką posiadały cechy przed laty; temi sztandarami, które niebawem pójdą do lamusów, gdyż cechy zastąpione zostaną przez przymusowe związki gospodarcze, którym patronują obecni organizatorzy zjazdów.

Zły czas przeto wybierają panowie prezesi i suto płatni dyrektorzy organizacyj rzemieślniczych, i — co gorsza — nie będą się mogli pochwalić poważniejszemi zdobyczami.

Zjazdy te zapisać przeto należy raczej na rachunek ambicyj podwórkowych, nie mających zgoła z życiem rzemiosła nic wspólnego.

—o—

Kronika gospodarcza

— **Delegatura Pożyczki Inwestycyjnej zdecydowała zastosować poważną ulgę w stosunku do posiadaczy obligacyj Pożyczki Narodowej, którzy zastawili je, bądź też złożyli jako kaucję, lub wądja. Przy subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej składanie obligacyj Pożyczki Narodowej na pokrycie 50-proc. należności będzie odraczane do dnia 1 sierpnia 1935 roku. Gdyby w tym terminie obligacje nie zostały złożone, ważną będzie tylko połowa subskrypcji uskuteczniona gotówką.**

— **Fabrykanci pudełek i opakowań blaszanych zawarli porozumienie dotyczące sprzedaży na rynku wewnętrznym, jak i na eksport.**

Powstanie kartelu wpłynęło na podrożenie wielu gatunków opakowań blaszanych o kilkanaście procent.

—X—

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, rzepiku, lnie, mące i otrębach. Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Obroty w dewizie Zurych.

Dolar około zł. 5.29.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach hurt. 2.70 zł, detal 3,00 zł.

Masło deserowe II. sorty hurt. 2.50 zł, detal 2,80 zł.

Mleko hurt 18 groszy, detal 20 gr. we flaszkach w sklepie 22 grszy, z dostawą do domu 25 groszy.

Jaja kopa hurt 2.40 zł, sztuka 5 gr.

Śmietana kwaśna i słodka litr hurt 80 groszy, detal 1 złoty.

Giełda warszawska

Warszawa 26. IV. 1935

3 proc. poż. budowlana	44·75
4 proc. poż. inwestycyjna	105·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	108·—
5 proc. poż. konwersyjna	67·50
5 proc. poż. kolejowa	63·—
6 proc. poż. dolarowa	78·—
4 proc. poż. dolarowa	53·88
7 proc. poż. stabilizacyjna	66·75
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgia	89·78	Praga	22·13
Gdańsk	173·05	Paryż	34·95
Holandja	358·20	Szwajcarja	171·70
Londyn	25·50·	Włochy	43·82
N. Jork	5·29·	Berlin	213·45

Giełdy zagraniczne

Londyn. 26. IV. 1935

N. Jork	4·82·	Zurych	14·87
Paryż	73·33·	Praga	115·75
Berlin	11·97·	Sztokholm	19·39
Amsterdam	7·13·	Hiszpanja	35·25
Bruksela	28·45·	Wiedeń	25·93
Rzym	58·34·	Warszawa	25·62

Paryż 26. IV. 1935

Londyn	73·05	Praga	63·40
N. Jork	15·15	Bukareszt	15·15
Bruksela	256·75	Berlin	610
Rzym	125·—	Hiszpanja	207·25
Zurych	490·75	Amsterdam	1024

—o—

Humor

Z DUCHEM CZASU. Na rogu ulicy żebrze stale obdarte indywidyum. Ostatnio zauważam, że koło obdartusa stoi ciągle jakiś drugi obdartus i bacznie go obserwuje.

— Co to jest? — pytam. — To teraz pracujecie we dwóch?

— Nie, szanowny dziedzicu...

— A co robi ten drugi, co razem z wami stoi?

— To jest mój nadzorca sądowy z ramienia wierzycieli...

WANDA GILOWSKA 58

„Chemja i miłość"

Młody Szubin podparł głowę, myśląc, że jednak inne są dzieje miłości jeśli w grę wchodzi dziewczyna czysta, a inne jak się tą wymarzoną widzi wychodzącą od kolegi. I jak ten kolega sam opowiada, że Irenka należy do typu kobiet łatwych do zdobycia, tylko gust ma zmanierowany woląc starszych panów, od młodych kolegów...

* *

Pobyt Łąckiej we Lwowie, miał się ku końcowi. Radość z widzenia córki malała codziennie z powodu rozlicznych spostrzeżeń matki. Ten czwarty rok studjów przekształcił zawsze pogodnie uśmiechniętą dziewczynę w poważnie zamyśloną. Następnie ślub Teci, którą Łącka bardzo lubiła nasunął pewne refleksje pomieszane może z zazdrością do oblubienicy, a żal ten do Irenki: że taką partję zbagatelizowała, bo to i chłopak był przystojny i kamienica ciotki w grę wchodziła. I gdyby chociaż miała kogo innego, mówiła o nim, a tu nic, tylko zbywanie półsłówkami i zasłanianie się studjami, z których Bóg wie kiedy chleb będzie jadła. Nie tacy, jak ona bez posady siedzą. No i te jej koleżanki nie podobały się zupełnie Łąckiej. To też chcąc dać ujście nurtującemu ją niezadowoleniu zaczęła pierwsza;

— Twoje koleżanki nie podobały mi się zupełnie. Jedna roztrzepana, czy tylko udająca trzpiota, a druga zanadto śmiało wygłasza hymny, na cześć rozkładu duchowego, któremu sama uległa.

Jakiemu rozkładowi ona uległa? — zapytała troszkę poirytowanym tonem.

— Moralnemu — odparła ostro.

— Z twego punktu widzenia mateczko.

— Bardzo żałuję, jeżeli i nie z twego. Czyżbyś aż tak się zmieniła Irenko, że sprawy nielicujące z godnością kobiecą bierzesz w obronę.

— No, bo cóż jest w tem niemoralnego, że żyje z człowiekiem, którego żoną ma zamiar zostać.

— Powinna była to zrobić przedtem zanim zaczęła z nim żyć, a wszystko byłoby w porządku. Kto robi odwrotnie, ten rozkłada pewne prawa moralne i sam ulega rozkładowi.

— W gruncie rzeczy nic mię to nie obchodzi, jak ona żyje.

— To źle. Niewiem, czy zauważyłaś jeszcze jedną rzecz; Wówczas jak ty nalewałaś herbatę, a ja krajałam placek, one sądząc, że nie widzimy, wyjęły z torebek jakiś proszek, wysypały na dłoń i nozdrzami wciągnęły jak tabakę. Następnie to ich hałaśliwe zachowanie się wzbudziło we mnie poważne podejrzenie, że one narkotyzują się czemś.

— Ale ty masz dar spostrzegawczy mateczko. Mnie się też zdawało i to nie raz, ale nie byłam pewną. Dziwię się tylko, że one studjując farmaceutykę, znając zgubne skutki tej trucizny, uległy nałogowi. Stać się to musiało w ostatnich czasach, bo jak mieszkałyśmy razem nigdy tego u Anki nie zauważyłam. A tej drugiej prawie że nie widywałam, chyba wieczorem. W gruncie rzeczy co mię to obchodzi.

— Jakto, co cię to obchodzi? To są przecież twoje koleżanki, twoim obowiązkiem jest przestrzec je, ratować od zguby.

— Tak daleko koleżeńskość moja nie sięga. Do osobistych spraw nie mieszam się.

— Więc jeżeli nie z punktu koleżeńskiego, to z ogólnoludzkiego, powinnaś się tą sprawą zająć.

— To są górnolotne słowa. Dziś każdy człowiek stanowi swój świat dla siebie i robi co mu się podoba i sam ponosi konsekwencje.

— Mylisz się moje dziecko. My wszyscy tworzymy łączność i odpowiadamy jedni za drugich. Tak samo jak z cnót wielkich ludzi, tak i z błędów korzystamy. Gdyby to co się działo w Rosji, było obchodziło inne państwa, byłaby zaraza bolszewizmu nie dotarła nigdzie. Gdybym padlinę porzuconą przypadkiem w moim ogrodzie, rzuciła na inny, nie każąc jej zakopać, wylęgłe robactwo, z nich muchy zagrażałyby zdrowiu mojemu i moich bliźnich. Gdyby opieka społeczna, czy sanitarna, nad nędzarzami nie czuwała, to chorobotwórcze zarazki wyległe z niechlujstwa, sprowadziłyby epidemję nietylko na daną miejscowość, ale na cały kraj. To samo jest z niemoralnością, która szerzy się coraz bardziej. Konsekwencje poniesiemy wszyscy, jeżeli nie będziemy solidarnie przeciwdziałać.

— To wszystko co mówisz mateczko, ma na pierwszem miejscu moje ja. Wszędzie mam dbać, żeby mnie się nic nie stało.

— Celowo przekręcasz moje słowa. To wszystko właśnie o czem mówiłam wykazuje, że nikt nie jest oderwaną cząstką z ogólnoludzkiej całości. Jeżeli ty czujesz się taką silną, że błąd twojej koleżanki tobie nie zagraża, to zagraża mniej silnej, masz przykład choćby na takiej Ance. Szczuplutkie, wątłe stworzenie, uległo zgubnemu nałogowi. Zresztą pocóż tak daleko szukać, masz dowód na sobie. W domu nigdy nie paliłaś papierosów i na myśl ci takie rzeczy nie przychodziły. Tu uległaś namowom, czy pokusie, bo nie wiem jak to nazwać. Myślisz, że mnie to nie martwi, patrząc jak kopcisz jednego za drugim. Tak się cieszyłam twojem zdrowiem, silnemi płucami, a dziś często myślę o tem, jakie tam już w organizmie spustoszenia zrobiła nikotyna. Takie masz piękne usta, zęby, i to wszystko poświęcasz dla nałogu. Twoje włosy i suknie nawet przeszły już dymem. Widzisz więc moje dziecko, że wykroczenie jakiegoś człowieka dotarło i do ciebie.

— Znowu mimowoli wygadałaś się, że chodzi w pierwszej linji o mnie.

(C. d. n.)

Znowu represje na Morawach

MOR. OSTRAWA, 25. 4. (PAT). W ostatnich czasach zanotowano na Morawach i Śląsku czeskim szereg nowych wypadków represyj przeciwko Polakom. W Cieszynie odmówiono koncesji na skład fortepianów Helenie Zawadzkiej, oddawna tam zamieszkałej. Braci Lewandowskich wydalono z granic państwa. *Kilku bezrobotnym wstrzymano zasiłki. Wstrzymanie zapomogi dla bezrobotnego Chrapki nastąpiło po zgłoszeniu przez niego swych dzieci do szkoły polskiej.*

Balon polski ląduje w Niemczech

SZCZECIN, 25. 4. (PAT). Dziś rano w Cross - Tychow powiatu Belgard *osiadł bez wypadku balon polski z por. Jerzym Kowalskim i por. St. Siedlińskim z Jabłonnej.* Punkt ten znajduje się o ok. 90 km. od Chojnic. Po załatwieniu formalności, balon będzie załadowany i wraz z załogą odesłany do Polski. Lotnikami zaopiekował się konsul polski w Szczecinie. Władze niemieckie okazały polskim lotnikom pomoc.

Manifestacja przyjaźni francusko-tureckiej

PARYŻ, 25. 4. (PAT). Dziś po raz pierwszy od czasów wojny światowej, ambasador Turcji, Suad, był obecny, obok członków rządu francuskiego i brytyjskiego przedstawiciela dyplomatycznego, przy zapaleniu płomienia na mogile Nieznanego Żołnierza przez b. uczestników walk o Dardanele. Uroczystość ta odbyła się z okazji 20 rocznicy desantu francusko - brytyjskiego na wybrzeżu dardanelskiem. Manifestacja przyjaźni francusko - tureckiej została zakończona przez złożenie podpisów w księdze pamiątkowej.

Niemcy strzelają do Litwinów

LONDYN, 25. 4. (PAT). Reuter donosi z Kowna, że w chwili, gdy dwaj Litwini, bracia Karol i August Ejnikis, przekraczali granicę niemiecką, żołnierze niemieccy dali do nich kilka strzałów. *Karol Ejnikis został zabity, a August ciężko raniony,* został przewieziony do szpitala. Bracia przekraczali granicę litewsko - niemiecką rzekomo legalnie.

I Jaworska tam była?...

STAMBUŁ, 25. 4. (PAT). XII kongres międzynarodowego związku kobiet zakończył wczoraj swe obrady. Polskę reprezentowały panie: *Szelągowska, Jaworska, Wolska, Hermanowa i Zerańska.*

Wojna w Chinach rozgorzała na dobre

TOKIO, 25. 4. (PAT). Agencja Rengo podaje, *że wojska czerwone w prowincji Szeszuan odniosły poważny sukces.* Po krwawej walce 29 dywizja wojsk nankińskich przeszła na stronę czerwonych. Położenie tej prowincji znacznie się pogorszyło.

Rząd nankiński zaprzecza wiadomościom o powodzeniach wojsk komunistycznych. Wojska te są rzekomo otoczone przez armję rządową. W mieście Czen-Fu panuje zupełny spokój. Życiu i mieniu cudzoziemców nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Marszałek *Czang - Kai - Szek,* kierujący operacjami przeciwko komunistom, *nagle poważnie zachorował.* Przyczyną choroby naczelnego wodza armji nankińskiej jest rzekomo przemęczenie.

-x-

BUENOS AIRES, 25. 4. (PAT). W Hevtamalcho w *czasie nabożeństwa eksplodowała w drzwiach kościoła bomba* podłożona przez nieznanych sprawców. 17 osób odniosło ciężkie rany.

Dalsze zaostrzenie przepisów prasowych w Niemczech

BERLIN, 25. 4. (PAT). Prezydent Izby prasowej Rzeszy, Amann, wydał trzy rozporządzenia wprowadzające *obostrzenia do przepisów o wydawnictwach pism perjodycznych w Niemczech.* Amann oświadczył, że rozporządzenia te unieszkodliwiać mają w przyszłości prasę od całego szeregu przedsiębiorstw opartych na spekulacji i nie dopuścić, aby pisma prowadzone były wbrew zasadom narodowo - socjalistycznym.

1) Rozporządzenie powierza Związkowi Wydawców kontrolę nad perjodykami i ustala, że *wydawcy muszą się wykazać aryjskością swoją i swoich żon.* Specjalny przepis skierowany jest przeciwko publikacjom, służącym interesom wyznaniowym, zawodowym lub spekulacyjnym.

2) Rozporządzenie przewiduje *możność zamykania w poszczególnych miejscowościach wydawnictw nadliczbowych,* przekraczających zapotrzebowanie.

3) Rozporządzenie postanawia, że *wydawnictwa prasy „rewolwerowej" mogą być pozbawione licencyj, jeżeli szerzą zgorszenie publiczne, lub uwłaszczają godności narodowej.*

Samoloty niemieckie nad fortami francuskiemi

PARYŻ, 25. 4. (PAT). Donoszą z Metzu, *że samoloty niemieckie dokonały przelotu nad strefą nadgranicznych fortyfikacyj francuskich.* W ubiegłym tygodniu posterunki francuskie kilkakrotnie sygnalizowały przeloty samolotów niemieckich nad fortyfikacjami w okręgu Cattenon aż do Thionville. Samoloty, jak sądzą, przybyły z Trewiru. Inny samolot, lecący prawdopodobnie z Saarbrücken, przeleciał nad terenem fortyfikacyj Waldwiese, aby następnie powrócić na terytorjum Rzeszy.

PARYŻ, 25. 4. (PAT). Min. lotnictwa ogłosiło następujący komunikat: Wobec coraz częstszego naruszania przez zagraniczne statki powietrzne zakazanych stref na granicy północno-wschodniej, *rząd francuski przedsięwziął na tych terenach szereg zarządzeń, jakie uważał za konieczne dla utrzymania porządku lotniczego.*

Tylko trzy punkty odpowiedzi włoskiej zadowoliły Niemcy

RZYM, 25. 4. (PAT). Korespondent Havasa w związku z przygotowaniami do konferencji naddunajskiej, oświadcza, że postawione swego czasu pytania rządu Rzeszy nie były przez prasę podane ściśle. Niemcy pytały: 1) dlaczego do paktu o niemieszaniu się w sprawy Austrji nie będzie wciągnięta Szwajcarja, a także Anglja, której interesy w Europie środkowej są analogiczne, jak interesy Francji, 2) czy pakt konsultacyjny francusko - angielsko - włoski przestanie działać, gdy Niemcy wezmą udział w konwencji o niemieszaniu się, 3) czy konwencja będzie ograniczona do definicji, czy też będzie połączona z aktem o nieagresji, 4) co oznacza ściśle termin niemieszania się, 5) jaka będzie rola Ligi Narodów po wejściu w życie paktu naddunajskiego.

Rząd włoski odpowiedział, że 1) Szwajcarja jako prawnie neutralna, nie może wziąć udziału w pakcie o pomocy wzajemnej, a W. Brytanja nie chce angażować się w nowe zobowiązania europejskie poza zobowiązaniami locarneńskiemi, 2) konsultacja francusko-angielsko - włoska przestanie działać w razie przystąpienia Niemiec do konwencji o niemieszaniu się do spraw Austrji, 3) poszczególne umowy gwarancyjne, aczkolwiek pożądane, pozostawione będą do swobodnej decyzji każdego państwa, 4) protokół francusko - włoski przewiduje, że państwa sygnatarjusze konwencji zobowiązują się nie wzniecać, ani też nie popierać agitacji, mającej na celu naruszenie integralności terytorjum, lub istniejącego ustroju jednego z państw kontrahentów. Na piąte pytanie Włochy przypomniały mechanizm i istotę Ligi Narodów, według brzmienia ustalonego w pakcie Ligi.

Niemcy uznały za zadowalające pierwsze trzy punkty odpowiedzi, co do dwóch ostatnich jednak już ambasador von Hassel wysunął zastrzeżenia, zapytując, czy np. odwołanie się Austrji do innego mocarstwa o pomoc wojskową, będzie sprzeczne z zasadą niemieszania się.



SAMOLOTEM DO SZKOŁY. — Mło dziutkie rodzeństwo Vill i Michał Green udają się co dnia do szkoły samolote m, który o 9 rano odlatuje z lotniska w Craydon. Podróż krótka, miła, a ta nia... bo można wykupywać miesięczne karty abonamentowe.

Zwyciężył team B.

KATOWICE, 25. 4. (PAT). Treningowy mecz dwóch teamów Polski A. i B. zakończył się zwycięstwem teamu B. 4:3 (2:2), w składzie: Fontowicz, Michalski, Bułanow, Nowakowski, Wieczorkiewicz, Haliszka, Riesner, Giemza, Peterek, Wilimowski i Włodarz. W składzie teamu A. byli: Albański, Kępisz, Ruranski, Wydło, Szczepaniak, Niechcioł (Chorzów), Wypijewski, Łysakowski, Szerfke, Matyas i Niechcioł (Lwów).

Gra do przerwy b. ładna i spokojna, po przerwie mniej ciekawa. W tej fazie gry Albańskiego zastąpił Keller, a teamy wymieniły po 2 graczy: Szerfke i Matyas zmienili się z Giemzą i Peterkiem. Bramki strzelili: Matyas, Wilimowski, Szerfke, Giemza i Peterek Matyas, Peterek i Giemza byli najlepszymi napastnikami. Sędziował p. Gryc Widzów ponad 3 tysiące.

Utytułowane towarzystwo na ławie oskarżonych

WARSZAWA, 25. 4. (Tel. wł. G.). W tutejszym sądzie okręgowym odbędzie się 30 kwietnia rzadko spotykany proces o wykroczenie przeciw Monopolowi Tytoniowemu.

Na ławie oskarżonych zasiądzie właściciel sklepu tytoniowego w Warszawie, niejaki Pietrzyk, który pociągnięty został do odpowiedzialności za wyrabianie papierosów domowych z tytoniu monopolowego. Oskarżono go o sprzedanie około 250 tys. sztuk takich papierosów, *zaś jednocześnie z nim pociągnięto do odpowiedzialności licznych klientów jego sklepu, którzy byli nabywcami tych papierosów. Wśród nich figurują nazwiska ks. Marji Potockiej, ks. Artura Radziwiłła i margrabiego Zygmunta Wielopolskiego.*

Oskarżeni nabywcy tłumaczą się nieświadomością pochodzenia papierosów.

Pierwsza wycieczka rumuńska do Z. S. R. R.

WARSZAWA, 25. 4. (Tel. wł. G.) Przez Warszawę przejechała pierwsza od czasu nawiązania stosunków dyplomatycznych między Sowietami a Rumunją wycieczka rumuńska do Moskwy i Leningradu. 32 uczestników wycieczki zwiedziło zabytki Warszawy. *W drodze powrotnej Rumuni zatrzymają się we Lwowie.*

Radjowa „Czarna Kawa"

Z okazji pięciolecia rozgłośni lwowskiej P. R. oraz setnej „Wesołej Fali" urządziła wczoraj dyrekcja P. R. we Lwowie popołudniową „czarną kawę" w salonach Hotelu George'a. Honory domu robili pp. dyr. rozgłośni inż. Scazighino, dyrektor programowy prof. J. Petry oraz referent prasowy P. R., red. T. Fabiański.

W przyjęciu wzięło udział kilkadziesiąt osób ze sfer literackich i artystycznych naszego miasta. Szczególnie licznie reprezentowana była prasa lwowska, z prezesem S. D. L. red. Br. Laskownickim na czele. W trakcie miłej swobodnej pogawędki podkreślano wielkie zasługi rozgłośni lwowskiej w odniesieniu do całego życia umysłowego Małopolski wschodniej.

Nader miłem urozmaiceniem wieczoru były improwizowane produkcje nieocenionej pary: Szczepka i Tońka oraz popisy p. Włady Majewskiej, która z dużą werwą i wdziękiem zaśpiewała piosenkę z „Csibi".

Były też i toasty i przemówienia. Ale o tem napiszemy osobno, — zatrącały one bowiem o kwestje ważne i poważne, zasługujące na szersze omówienie. *(R.)*

BERLIN, 25. 4. (PAT). Regencja dolnofrankońska nawiedzona została olbrzymią nawałnicą, połączoną z oberwaniem się chmur. W wielu miejscowościach grad pokrył pola *do wysokość pół metra.* Woda zmyła wszędzie warstwy czarnoziemu, a kamienie i namuł pokrywają pola na znacznej przestrzeni. Również tory kolejowe są w kilku miejscach podmulone. W Turyngji orkan nawiedził miejscowość Türking, przyczem trąba powietrzna zrównała w okamgnieniu pięć gospodarstw z ziemią. Ofiar w ludziach nie było.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Kupna

Kupię willę

2 lub 3 mieszkaniową dwufrontową bez pośredników. Okolica Łyczakowa lub Listopada. Zgłoszenia tel. 274-92. 14220

Kupię

okazyjnie kasę National z podaniem numeru fabrycznego. Oferty kierować: Piotr Grabowski, Warszawa Wiktorska 8 — 15. 776

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Wygodne

meszty płócienne poleca i wykonuje wytwórnia „Ibis" Lwów Halicka 5 mazanin 671

Trenchcoaty

i slipery impregnowane — najtańsze źródło „Pallium" Hetmańska 22 obok Muzeum. 215

Gladiolusy

cebulki, kolory mieszane 100 sztuk 5 zł. Łączyńska Batiatycze, Kamionka Str. 1405?

Palmę

piękną dużą okazyjnie sprzedam Salon kwiatów Stecka Batorego 6. 13991

Fortepiany

pianina na różne ceny najtaniej sprzedaje, wypożycza Kubessa Lwów, Rynek 9. 14060

Lampy

elektryczne z brązu 4 i 5 płomienne sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Chomowa Lwów Kordeckiego 14. 14175

Drzewka

i krzewy owocowe i ozdobne, wyborowe RÓŻE sprzedaje Małopolskie Towarzystwo Rolnicze Lwów, Kopernika 20 Telefon 202-08. 14038

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

Sapiehy 51 drzwi 7

komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki, przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia. D

Pokój

kuchnia do wynajęcia Lwów Dekerta 14 tel. 294-46. 14218

Mieszkanie

komfortowe do wynajęcia od 1 czerwca 4 ładne jasne pokoje przedpokój pokoik służbowy, spiżarka, system korytarzowy I piętro. Zgłoszenia pod „Ogród Kościuszki". 142..

Poszukuję

5 pokoi komfort okolica Zielonej tel 256-15. 14223

Do wynajęcia

dwa pokoje kuchnia komfort Lwów, Pijarów 44. 14225

6 pokoi

I p. komfort, 3 wejścia Lwów, Batorego 32. 14220

Pokoju

z kuchnią poszukuję od 1 maja 1935. Zgłoszenia pod „Wiosna" do Adm. Kurjera. 1424?

4—3

pokojowe piękne mieszkanie wolne. Lwów, Nowy Świat 18 m 3. 14244

Na biuro

mieszkanie pięcio pokojowe z kuchnią przy ul. Kilińskiego 1 do wynajęcia. Wiadomość w księgarni Gubrynowicza. 1421?

Ogrodowa

dzielnica, Lwów, Stefczyka 19, 1 maja, 3 pokojowe, I. p., pełnokomfortowe, ogródek. dozorca wskaże. 1354

Poszukuję

nieumeblowanego pokoju przy intl. rodzinie z częściowem utrzymaniem, Lwów, Kochanowskiego 110, mieszkanie 1. 1409?

3-pokojowe

pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie zaraz do wynajęcia Lwów, Listopada 69. 14110

2-pokojowe

mieszkanie, łazienka pełny komfort wynajmę Pawlikowskiego 4 (Kwiatkówka). 14179

Nieumeblowany

komfortowy pokój kawalerski. Wejście z klatki schodowej. Lwów, Wiśniowieckich 8. 1411?

2 pokoje

niski parter bez łazienki zaraz wynajmę Lwów, Pawlikowskiego 4. 14178

5-pokojowe

pełnokomfortowe słoneczne mieszkanie do wynajęcia Lwów, Listopada 111. 14154

Piękne

3-pokojowe mieszkanie komfortowe słoneczne I p. Lwów, Grochowska l. 33. 14161



Nowy gabinet bułgarski z premjerem Toszewem (czwarty z prawej strony).

4 pokoje

z kuchnią komfort do wynajęcia Lwów, Glinianska 9. 14227

4 pokoje

komfort od 1 czerwca do wynajęcia Lwów, Pawlikowskiego 1? dawna Kwiatkówka. 13859

Koralnicka 6

5 pokoi, komfort, kuchnia I p od 1 czerwca. Oglądać od 11 do 13. 2 pokoje kuchnia II p. oficyny od 1 maja. Oglądać od 14—16. 14149

2 pokoje

kuchnia do wynajęcia dla bezdzietnych Lwów, Kochanowskiego 112 (willa w ogrodzie) 14248

3—5

pokoi, komfort do wynajęcia, Lwów, pl. Akademicki 3 14058

Potockiego 6

4 słoneczne pokoje z kuchnią III piętro komfort. Wiadomość u gospodarza m. 3, tel. 255-98 14247

3 i 4 pokoje

Lwów, Kurkowa 44. komfort zaraz. Bez podatku Tanio. 14?6

Trzy

lub czteropokojowe, piętrowe, komfortowe, słoneczne mieszkanie poszukiwane Pod „Wyższy urzędnik kolejowy" do Kurjera Lwów, Zimor. 10. 1420?

4-pokojowe

mieszkanie słoneczne komfort zaraz Lwów, Strzała 3 tel. 282-00. 14183

3 pokoje

z komfortem na III p zaraz do wynajęcia, wiadomość u dozorcy Lwów, Zielona 3? 1418?

3 pokoje

z komfortem, 2 pokoje z komfortem Lwów, Częstochowska 2? 1418?

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"

2-pokojowe

piętrowe komfortowe słoneczne mieszkanie zaraz poszukiwane pod „Pewny płatnik" do Administracji 1420?

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Garsoniera

dwa pokoiki umeblowane, słoneczne zaraz wynajmę Lwów, Pijarów 41. 14228

Sublokatora

do eleganckiego pokoju poszukuję. Tel. 261-05. 14240

Pokój

kawalerski do wynajęcia Lwów św. Pietra 25 II p. m. 14. Oglądać od 10—12 i od 15—17 14242

Pokój

słoneczny, osobne wejście, wolny maja Lwów, Murarska 64 Dozorca. 14236

Zaraz

pokój umeblowany dla 1—2 osób, Lwów, Krasińskiego 23 I p. boczna Tarnowskiego. 14215

Mieszkanie

wspólne studentce (urzędniczce) fortepian, utrzymanie przy samotnej Lwów, Jacka 8 III p. m 5 14200

Pokój

przy Pułaskiego 14 m. 1 dla pań panów na stanowisku. 14231

Pokój

wśród ogrodów. Lwów, św. Marka 14 I z ganku. 14229

Pokój

frontowy I p. elektryka utrzymanie — bez Lwów, Zbaraska 3 mieszkanie 3. 14226

Pokój

frontowy słoneczny elegancko umeblowany niekrępujące wejście dla panów na stanowisku. Lwów, Stryjska 22 m, 2 od 3 do 5 14217

Klatkowy

orzeźliczny pokój łazienka do wynajęcia ul. ŁYCZAKOWSKA 27 mieszkanie dwunaste. 14118

Pokój

umeblowany słoneczny komfort łazienka urzędnikowi (ce) wynajmę Lwów, Głowińskiego 17 m. 11. 141?3

Słoneczny

pokój umeblowany w willi ogród do dyspozycji piękne położenie z całem utrzymaniem do wynajęcia Lwów, Jana z Dukli ? boczna Listopada 1413?

Pokoju

czystego, jasnego, komfortowego centrum dobre utrzymanie, poszukuje. Szczegółowe zgłoszenia „Rządowa pensja" Administrac. Lwów, Zimor. 10 1413?

Pokój

z przedpokoju do wynajęcia Oglądać od 4—6 Długosza ? m. 18. 1414?

Pokój

słoneczny umeblowany do wynajęcia Lwów, Potockiego 6? m. 13. 1418?

Pokój

do wynajęcia Techniczna 10 II piętro na prawo. Oglądać popołudniu. 14193

Szukam

taniego pokoju w okolicach will. Listy do Kurjera Lwów Zimor. 10 „Solidny płatnik". 14195

Z balkonem

pokój komfort do wynajęcia Lwów, Nabielaka 23/II. 14199

Śliczny

dwuosobowy pokój z utrzymaniem Lwów, Poniatowskiego ? 1/6. 14201

Pokój

kuchnia półkomfort wynajmę bezdzietnym rządowcom. Lwów, K. Boczkowskiego 39. 14213

Frontowy

pokój umeblowany z osobnem wejściem z klatki, telefon, łazienka, do wynajęcia. Lwów, Nabielaka 31, m. 1. 14157

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

Sklep

wynajmę pokój i kuchnię, Lwów, Snopkowska 37. 14162

3 pokoje

przedpokój na biuro Lwów, Batorego 24. 14224

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 80 gr. do 15 słów — dalsze wyrazy po 8 groszy.

Poszukuję

zajęcia jako dochodząca z gotowaniem lub bez. Zgłoszenia do Adm. „Z poleceniem". 1423?

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Sobota, dnia 27 kwietnia 1935 r.

6.30 'ud. por. 7.45 (Lw.) Progr. na dz. bież. 7.50 (Lw.) Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 (Lw.) Muzyka z płyt gramof. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik poł. 13.05 Koncert solistów w wyk. Very Neumark (fort.) i Emmy Szabrańskiej (m. sopr.), 13.50 „Nasz handel morski“. 13.55 Wiad. o eksporcie pol. 14.00 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 14.35 Tr. z Warszawy. Przegląd giełd. 14.45 Koncert dla dzieci: „Historja o dziadku do orzechów“ — Suita P. Czajkowskiego. (pow. pop.) wykona Orkiestra P. R. i Hanna Brzezińska. (opowiadania). 15.30 Recytacje prozy. 15.45 Utwory na skrzypce w wyk. Józefa Chasyda. 16.10 (Lw.) Koncert mandolinistów „Hejnał“, w progr. „Dumki“ 16.30 Skrzynka technicz. 16.45 II-gi koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej“ 17.00 Tr. z Wilna. „Kresowe miasteczko Nieśwież“ 17.10 Najnowsze nagrania na płytach. 17.50 „Skarby lasu“ z okazji „Święta lasu“. 18.30 „Lekka atletyka na terenie Lwowa“ 18.40 (Lw.) Życie kulturalne i art. 18.45 (Lw.) Recital kompozytorski Z. Schatza (skrzypce). 19.07 (Lw.) Program na dzień następny. 19.15 „Kobiety na gruncie lwowskim“ wygł. p. Konstancja Hojnacka. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 I. Koncert z cyklu „24 preludja Claude Debussy'ego“ wyk. Bolesław Woytowicz (fortepian) 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Bummel z piosenką przez Lwów. w opr. Wiktora Budzyńskiego i Tadeusza Seredyńskiego — wesoła audycja muzyczna w wyk. orkiestry, solistów i chóru rewellersów. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“ 21.00 Aud. dla Polaków zagranicą. 21.30 (Lw.) Koncert symf. „Las w muzyce“ (dyr. Fitelberg). 22.00 Koncert rekl. 22.15 „Poezja a muzyka“ szkic literacki. 22.30 „Kukułka wileńska“. 23.00 Komunikaty. 23.05 Muz. lekka i tan.

LWOWSKA REWJETKA DLA DZIECI. W związku z 5-leciem rozgłośni lwowskiej nadana zostanie dziś, w sobotę, o godz. 18.00 wesoła rewjetka dla dzieci pt. „Najnowsze lwiątka“, z której dowiedzą się dzieci w całej Polsce, dlaczego dzieci lwowskie tak kochają swe miasto.

W rewjetce wezmą udział mali artyści, których w chwili powstania rozgłośni nie było jeszcze na świecie. Tomek Dąbrowski, Basia Bittnerówna, Irenka Grossówna, Anusia Filipówna i Jurek Moszkowicz, a prócz nich popularny Hipek. Rewja — pióra W. Budzyńskiego. Pozatem usłyszą mali radjosłuchacze wyjątki z kilku najlepszych audycyj, w których wystąpią Szczepko i Tońko i inni członkowie zespołu Wesołej Fali.

„Z PIOSENKĄ PRZEZ LWÓW.“ Znasz- li owo miasto, gdzie serca rozdają — nawet pod ratuszem lwy się uśmiechają“...

Tym prologiem rozpocznie się wesoła audycja pt. „Z piosenką przez Lwów“, którą usłyszymy dziś w sobotę, o godz. 20.00. Audycja ta zrealizowana po raz pierwszy przed dwoma laty wywołała niezwykle żywy oddźwięk wśród słuchaczy. Motywy lwowskie folkloru łączą się w niej z motywami bohaterskiemi w barwną mozaikę. W wykonaniu audycji opracowanej przez W. Budzyńskiego i A. Eplera bierze udział orkiestra chór i soliści.

—X—

18.30 MOSKWA Wieczór Wagnera.
19.30 KAUNAS „Aida“ — opera Verdiego.
20.30 BUDAPESZT. Pieśni węgierskie.

Radjostacja krakowska

Sobota, dnia 27-go kwietnia 1935 r.

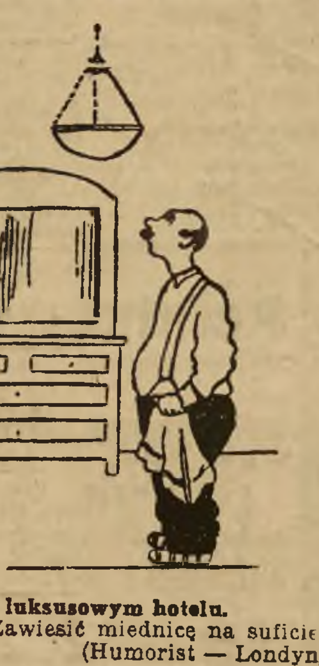
6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dzień bież. oraz wskazówki prakt.. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.05 Koncert utworów Fr. Liszta — płyty. 12.50 Tr. z z Warszawy. 14.35 Tr. z Warszawy, Lwowa i Wilna. 17.10 Najnowsze nagrania na płytach. 17.50 — 18.30 Tr. z Warszawy i Lwowa. 18.30 „Wśród czasopism pedagogiczno-filozoficznych“ omówi dr. A. Par. 18.40 Wiad. bież.. 18.45 Najlepsze zespoły jazzowe — płyty: 19.07 Program na dz. nast.

19.15 Feljeton: „Przez moje okno“ wygł. rej. J. Bajsarowicz. 19.25 Lok. wiad. sport. 19.30 — 22.00 Tr. z Warszawy i Lwowa. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 — 24.00 Tr. z Warszawy i Wilna.

»WESOŁA REWJA DLA DZIECI«



ZE LWOWA DN. 27. IV. GODZ. 18.—



W luksusowym hotelu.

— Też pomysł. Zawiesić miednicę na suficie!
(Humorist — Londyn).

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski